

Powiat m. Tarnobrzeg
Wybrane wyniki badań

Badanie ekonomicznych uwarunkowań celów i kierunków alokacji nakładów na edukację realizowanych przez podmioty publiczne i prywatne w Polsce

(BECKER)



*entuzjaści
edukacji*



Praca powstała pod redakcją Zespołu Ekonomii Edukacji IBE

Autorzy: Edyta Makowska-Belta i Julita Pieńkosz
wraz z zespołem merytorycznym Millward Brown S.A. i PBS Sp. z o.o.

Wydawca:

Institut Badań Edukacyjnych
ul. Górczewska 8
01-180 Warszawa
tel. (22) 241 71 00; www.ibe.edu.pl

© *Copyright by Institut Badań Edukacyjnych, Warszawa, wrzesień 2014*

Publikacja opracowana w ramach projektu systemowego *Badanie jakości i efektywności edukacji oraz instytucjonalizacja zaplecza badawczego*, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, realizowanego przez Institut Badań Edukacyjnych.

Egzemplarz bezpłatny

1. CEL I ZAKRES BADANIA

W latach 2012–2013 Instytut Badań Edukacyjnych przeprowadził na terenie wytypowanych powiatów i miast na prawach powiatu badania poświęcone szeroko rozumianym nakładom na edukację pod nazwą Badania ekonomicznych uwarunkowań celów i kierunków alokacji nakładów na edukację realizowanych przez podmioty publiczne i prywatne w Polsce BECKER¹.

W polu zainteresowania badaczy znaleźli się wszyscy uczestnicy procesu kształcenia, zarówno podmioty publiczne (samorząd – władze lokalne, radni, urzędnicy odpowiedzialni za oświatę, publiczne szkoły i przedszkola, pracujący w nich dyrektorzy i nauczyciele, publiczne placówki wspomagające edukację, np. poradnie psychologiczno-pedagogiczne, kuratoria, a także centra kształcenia ustawicznego lub praktycznego), jak i podmioty prywatne (przede wszystkim rodzice, lecz również niepubliczne placówki edukacyjne i wspomagające edukację, np. stowarzyszenia działające na jej rzecz, a także przedsiębiorstwa zaangażowane w kształcenie zawodowe). Badaniem objęto również ludność zamieszkujejącą powiat, celem poznania opinii o funkcjonowaniu systemu oświaty na danym terenie. Opinie takie mogą wpływać na działania władz samorządowych, ale też pozostają w związku z postawami wobec edukacji. Przede wszystkim zaś badaniami objęto uczniów (bezpośrednio tylko starszych) – najważniejszych uczestników systemu edukacyjnego i zarazem odbiorców usług edukacyjnych i innych działań o edukacyjnym charakterze.

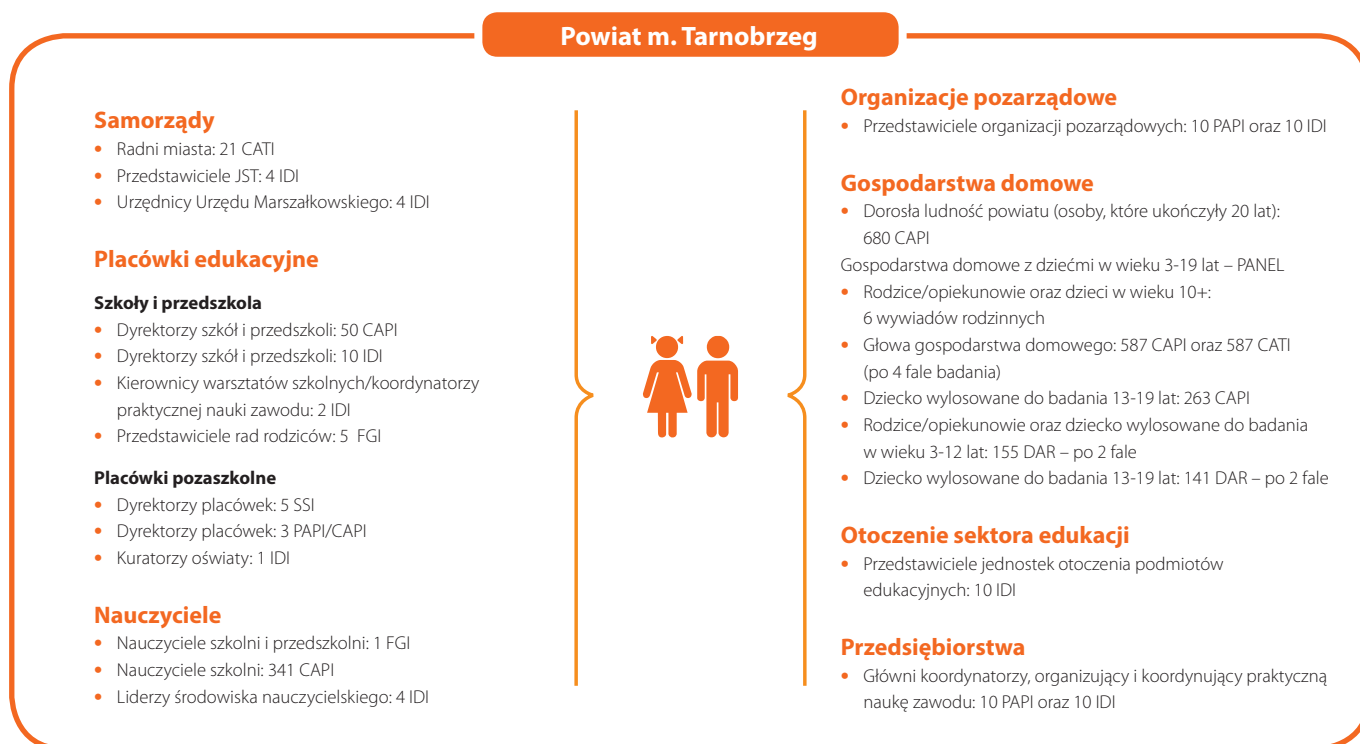
Badania miały odpowiedzieć na pytanie, kto i w jakim stopniu ponosi nakłady na edukację na terenie powiatu, jak to robi, jakie ma motywacje, a także, jaki wpływ wywiera na innych uczestników procesu kształcenia. Interesowano się różnymi nakładami – badano głównie nakłady finansowe, ale też czas poświęcony na uczenie i przygotowywanie nauczania (nauczyciele, rodzice pomagający dzieciom w nauce), korzystanie z lokali i wyposażenia dla celów oświatowych (zasoby szkół, przedszkoli, rodziców, przedsiębiorstw użyczających miejsc do nauki zawodu). Uznano bowiem, że te wszystkie nakłady są istotne i dopiero razem składają się na to, co otrzymuje uczeń.

Badanie BECKER nie jest typowe – próbuje uchwycić łącznie działania wielu osób i instytucji, prowadzące do wykształcenia dzieci i młodzieży zamieszkujejących powiat, czego zwykle się nie robi, ograniczając badanie do jakiejś jednej grupy. Tak szeroki zakres badania BECKER wiąże się z potrzebą zrozumienia, czy uczestnicy procesu edukacyjnego działają wspólnie czy osobno, czy dążą do takich samych celów czy do nieco innych, jak na siebie oddziałują, jak ze sobą współpracują i czy ma to znaczenie dla przebiegu kształcenia.

Z uwagi na złożoność projektu zastosowano wiele technik i metod zbierania danych. Poniższy rysunek zawiera bardziej szczegółowe informacje na temat grup objętych badaniem w Tarnobrzegu oraz wykorzystanych tzw. technik badawczych (czyli sposobów, w jakie te grupy były badane).

¹ Nazwa badania BECKER pochodzi od nazwiska Gary'ego Stanleya Beckera – amerykańskiego ekonomisty, laureata Nagrody Nobla, którego głównym obszarem pracy były inwestycje w kapitał ludzki oraz ekonomia rodziny. Gary Becker jako pierwszy wprowadził do ekonomii pojęcie „inwestycji w człowieka”, której głównym składnikiem są nakłady na edukację.

Rysunek 1. Kogo i jak badano w BECKERZE 2,3



W badaniu wykorzystano następujące techniki (na rysunku przywołane skrótami): CAPI – wywiad bezpośredni ze wspomaganiami komputerowym (computer-assisted personal interview); CATI – wywiad telefoniczny ze wspomaganiami komputerowym (computer-assisted telephone interview); CAWI – ankieta internetowa (computer-assisted web interview); DAR – badanie przebiegu dnia poprzedniego (day-after recall); FGI – zogniskowany wywiad grupowy (focus group interview); IDI – indywidualny wywiad pogłębiony (in-depth interview); PAPI – wywiad bezpośredni z kwestionariuszem papierowym (paper and pencil interview); SSI – wywiad częściowo ustrukturyzowany (semi structured interview).

Do badania wytypowano dziewięć powiatów. Wybrano je na podstawie analizy wysokości dochodów własnych samorządów gminnych przeliczonych na jednego mieszkańca, wyodrębniając powiaty zamożne, przeciętne i mniej zamożne (ze względu na zależność potencjalnych wydatków edukacyjnych od zamożności) oraz na podstawie wyników egzaminacyjnych⁴, dzieląc powiaty również na trzy grupy (wysokie, przeciętne, niskie) i zakładając, że wyniki egzaminacyjne mogą pozostawać w pewnej zależności od nakładów, które na oświatę ponosi lokalna społeczność. Do badania wybrano powiaty reprezentujące najbardziej skrajne cechy (zamożność i wyniki egzaminacyjne) oraz – jako punkt odniesienia – powiat o przeciętnym poziomie zamożności i przeciętnych wynikach. Powiaty ziemskie i miasta na prawach powiatu analizowano oddzielnie.

2 Panelowy charakter badania ilościowego gospodarstw domowych oznacza, że te same wybrane do badania gospodarstwa (lub jakaś ich część) udzielały odpowiedzi na różne kwestionariusze – CAPI, CATI, DAR. Dzięki temu zebrano dane kompleksowe, dotyczące różnych zagadnień i rozległego zakresu czasowego, pochodzące od tych samych gospodarstw. Badania DAR przeprowadzono w 2 falach – tj. każde gospodarstwo wzięło w tym badaniu udział dwukrotnie, raz opisując przebieg dnia roboczego, a raz przebieg dnia wolnego od pracy. Badania CATI tzw. głową rodziny przeprowadzono w 4 falach – tzn. z przedstawicielami gospodarstw uczestniczących w badaniu CAPI kontaktowano się telefonicznie czterokrotnie – co mniej więcej 2 miesiące po zakończeniu badań CAPI w terenie.

3 Za jednostki otoczenia podmiotów egzaminacyjnych uznano: biblioteki, domy dziecka, domy kultury, ośrodki pomocy społecznej, muzea, świetlice wiejskie, środowiskowe, kluby, ośrodki sportowe, ochotnicze hufce pracy, powiatowe centra pomocy rodzinie, policję, powiatowe urzędy pracy, schroniska dla nieletnich oraz zakłady poprawcze.

4 Były to wyniki egzaminów gimnazjalnych z części humanistycznej i matematyczno-przyrodniczej.

Tarnobrzeg w badaniu reprezentuje powiaty mniej zamożne, w których uczniowie osiągają wysokie wyniki edukacyjne.

Tabela 1. Dobór powiatów do badania

WYNIKI EDUKACYJNE*	Wysokie	Przeciętne	Niskie
ZAMOŻNOŚĆ SAMORZĄDU			
Zamożne	Powiat pruszkowski m. Poznań		Powiat głogowski m. Świnoujście
Przeciętne		Powiat giżycki	
Mniej zamożne	Powiat sokólski m. Tarnobrzeg		Powiat sępoleński m. Siemianowice Śląskie

* Przy ocenie wyników brano pod uwagę średnią z dwóch części egzaminu dla gimnazjów w powiecie z lat 2008–2010. Z tego okresu pochodziły również dane budżetowe gmin.

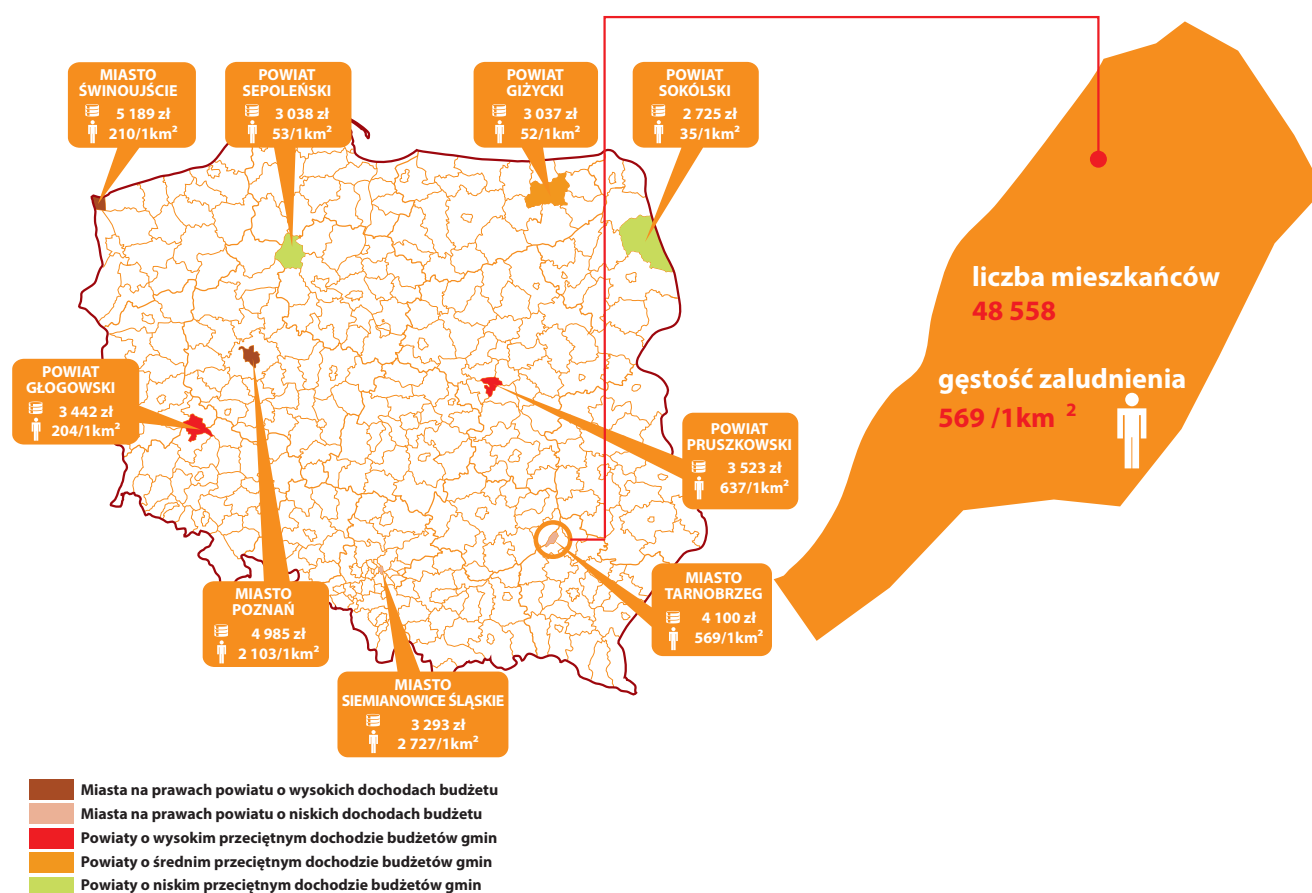
Wyniki badania znajdują się w pierwszej fazie opracowywania, ale już teraz można przedstawić niektóre z obserwacji poczynionych w ich trakcie, licząc, że wzbudzą one zainteresowanie i dostarczą okazji do dyskusji wyjaśniających zaobserwowane zjawiska.

W niniejszym opracowaniu przedstawimy jedno z pierwszych wyników z dwóch perspektyw: publicznej, związanej z funkcjonowaniem i finansowaniem lokalnych systemów oświaty (rozdziały 2–6), oraz prywatnej, w której pokażemy działania i nakłady związane z edukacją podejmowane przez dzieci i rodziców (rozdziały 7–9).

2. CHARAKTERYSTYKA TARNOBRZEGA I JEGO MIESZKAŃCÓW

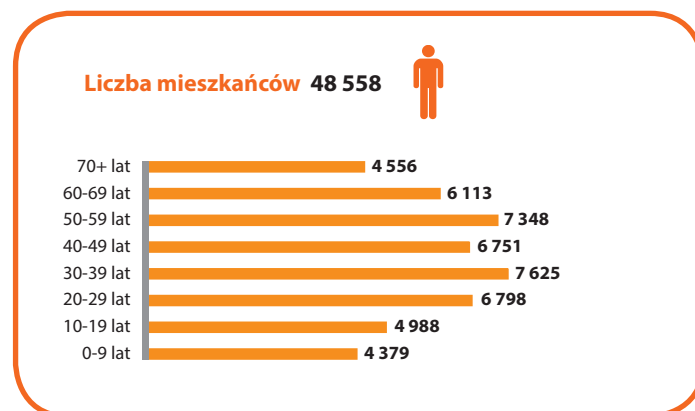
Tarnobrzeg to miasto na prawach powiatu położone na terenie województwa podkarpackiego. Dochód samorządu per capita w Tarnobrzegu w 2012 roku wynosił 4100 zł. Plasowało to miasto poniżej średniej dla miast na prawach powiatu (4685 zł) – wśród badanych miast niższy przeciętny dochód miały jedynie Siemianowice Śląskie. Z drugiej jednak strony na tle powiatów ziemskich Tarnobrzeg plasuje się przeciętnie nieco lepiej, podobnie jak inne powiaty grodzkie za wyjątkiem Siemianowic. Informacje na temat dochodów per capita we wszystkich powiatach objętych badaniem BECKER prezentuje rys. 2.

Rysunek 2. Powiat miasto Tarnobrzeg na tle pozostałych powiatów objętych badaniem BECKER



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS za 2012 r. Dla każdego powiatu podany został średni dochód gminy na mieszkańca (w zł) oraz gęstość zaludnienia.

Rysunek 3. Ludność Tarnobrzega



Źródło: BDL GUS za 2012 r.

Dostępne dane wskazują, że populacja Tarnobrzega się starzeje. Świadczy o tym między innymi fakt, że odsetek osób w wieku poprodukcyjnym od 2006 roku stale rośnie i w roku 2012 wyniósł 19%. Jednocześnie spada liczba dzieci i młodzieży. W Tarnobrzegu na 100 osób do 17 roku życia przypada 112 osób w wieku emerytalnym (poprodukcyjnym), a więc więcej niż średnio w kraju, choć poniżej średniej dla gmin miejskich. Należy zatem zauważyć, że na tle innych badanych miast na prawach powiatu proces ten nie jest tak gwałtowny.

W stosunku do roku 2006 populacja miasta zmniejszyła się o 1800 osób, tj. o 3%, podczas gdy na obszarze całego kraju liczba ludności zwiększyła się o 0,8%. Wyludnianie się Tarnobrzega nie wynika z mniejszego przyrostu naturalnego (w 2012 roku kształtował się on na poziomie 0,02%, osiągając wyższą wartość w porównaniu do średniej dla miast powiatu), ale z ujemnego salda migracji, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Oba wskaźniki dla Tarnobrzega przewyższają wskaźniki dla miast na prawach powiatu.

Słonność do migracji potwierdzają również wyniki badań zrealizowanych w ramach badania BECKER. Aż 8% dorosłych mieszkańców Tarnobrzega ma w planach przeprowadzkę w ciągu najbliższych 5 lat, co jest najwyższym odsetkiem w przypadku badanych miast na prawach powiatu, utrzymującym się na poziomie takich powiatów ziemskich jak giżycki czy głogowski (8–10%). Należy dodać, że chęć migracji zgłaszały przede wszystkim osoby do 25 roku życia – co czwarta planuje w ciągu 5 najbliższych lat przeprowadzkę z Tarnobrzega. Zakorzenienie lokalne mieszkańców nie odbiega jednak od poziomu większości badanych powiatów. 61% mieszkańców mieszka na terenie tego samo powiatu co ich rodzice, jednak wartość ta jest znacznie wyższa dla osób poniżej 35 roku życia i wynosi aż 85%. Dodatkowo 78% mieszka na terenie powiatu co najmniej 25 lat.

Tarnobrzeg charakteryzuje się raczej niską zamożnością mieszkańców. W 2012 roku średnie miesięczne wynagrodzenie brutto w Tarnobrzegu wyniosło 3058 zł, stanowiąc 82% średniej krajowej płacy i 97% średniej płacy w województwie podkarpackim. Jest to także najniższe wynagrodzenie w porównaniu do pozostałych badanych miast na prawach powiatu, a także niższe od wielu powiatów ziemskich (np. powiat pruszkowski, sokólski, głogowski). Należy jednak zaznaczyć, że przeciętne płace na przestrzeni lat 2006–2012 uległy wyraźnemu wzrostowi (o 1000 zł).

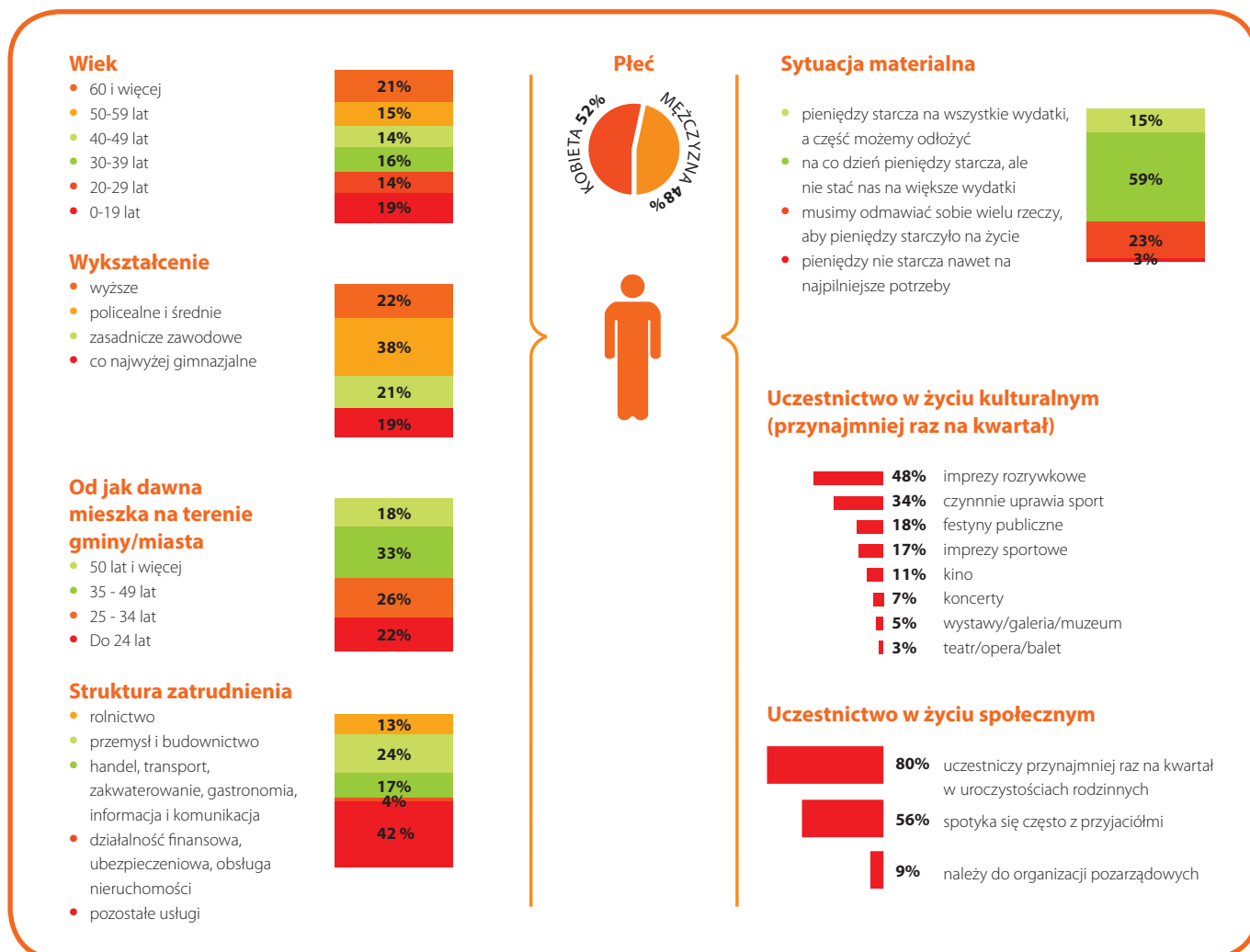
Ponadto powiat cechuje trudna sytuacja na rynku pracy. Od 1999 roku miasto boryka się z poważnymi problemami związanymi z restrukturyzacją istniejących zakładów przemysłowych, likwidacją przemysłu siarkowego oraz likwidacją województwa tarnobrzesciego. Zjawiska te wywarły istotny wpływ na kształtowanie się rynku pracy, nasilając spadek popytu na siłę roboczą. Według danych GUS w 2012 roku w Tarnobrzegu odnotowano 16% stopę bezrobocia rejestrowanego, co plasuje powiat powyżej średniej dla miast na prawach powiatu (12%). Problem bezrobocia jest o tyle istotny, że dominuje bezrobocie długotrwałe, a wśród klientów tarnobrzesciego PUP szczególnie dużą grupę stanowią osoby młode, w wieku 24–35 lat. Miejski charakter powiatu sprawia, że w strukturze zatrudnienia dominują co prawda usługi, jednakże wiele osób jest również zatrudnionych w przemyśle czy rolnictwie (dla porównania odsetek zatrudnionych w rolnictwie w pozostałych badanych miastach wyniósł co najwyżej 2%).

W przypadku mieszkańców Tarnobrzega należy zauważyć dychotomię w zakresie wykształcenia. Z jednej strony obserwowany jest dość duży odsetek osób z wysokim poziomem wykształcenia (wśród badanych powiatów wyższy odsetek odnotowano jedynie w Poznaniu), z drugiej zaś istotne miejsce zajmuje wykształcenie zasadnicze zawodowe (powyżej średniej dla miast na prawach powiatu). Mieszkańcy powiatu dość chętnie czytają książki – tylko 30% badanych nie przeczytało w ostatnim roku żadnej książki. Stosunkowo duża część badanych również czynnie uprawia sport – 34% przynajmniej raz na kwartał, co jest jednym z najwyższych odsetków w przypadku powiatów miejskich (wyższy odnotowano jedynie w Siemianowicach Śląskich). Spośród wydarzeń kulturalnych mieszkańcy najczęściej wybierają imprezy rozrywkowe, ewentualnie festyny publiczne. Uczestnictwo w kulturze wysokiej plasuje się na poziomie zbliżonym do badanych powiatów ziemskich oddalonych od dużego ośrodka miejskiego, niższym zaś w porównaniu do pozostałych miast na prawach powiatu.

Poziom zaufania społecznego w Tarnobrzegu jest stosunkowo niski – plasuje się na poziomie niższym niż średnio w badanych powiatach. Wśród mieszkańców omawianego miasta zaledwie 36% osób uważa, że większości ludzi można ufać (jeden z najniższych odsetków), a 73% twierdzi, że na terenie ich gminy przeważa nieufność, ostrożność i interes prywatny (najwyższy odsetek na tle badanych powiatów). Jest to zaskakujące, gdy weźmie się pod uwagę inne wskaźniki kapitału społecznego. W Tarnobrzegu mamy bowiem do czynienia z najwyższym odsetkiem deklaracji o działalności mieszkańców w organizacjach pozarządowych (9% badanych – dla porównania w badaniach ogólnopolskich z 2001 roku odsetek ten wynosił zaledwie 2%⁵). Ponadto 77% mieszkańców deklaruje zainteresowanie tym, co dzieje się na terenie miasta i całego powiatu (wyższy odsetek odnotowano jedynie w powiecie pruszkowskim), jednak towarzyszy temu dość rzadkie przekonanie, o realnym wpływie na decyzje podejmowane przez władze samorządowe (wierzy w to tylko 37% mieszkańców). Być może dlatego aktywność społeczna mierzona udziałem w wyborach samorządowych pozostaje na umiarkowanym poziomie 46% (2010) – jest to wynik na przeciętnym poziomie dla województwa podkarpackiego, ale nieco wyższy niż frekwencja ogólnopolska.

5 Badanie efektywności mechanizmów konsultacji społecznych, Raport końcowy, Załącznik 5 – wyniki badania „Omnibus”, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2011.

Rysunek 4. Charakterystyka mieszkańca powiatu m. Tarnobrzeg



Źródło: Wiek, płeć, wykształcenie, struktura zatrudnienia – opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS, dane dla 2012 roku; od jak dawna mieszka na terenie gminy/miasta, uczestnictwo w życiu kulturalnym (przynajmniej raz na kwartał), uczestnictwo w życiu społecznym, sytuacja materialna – badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=680.

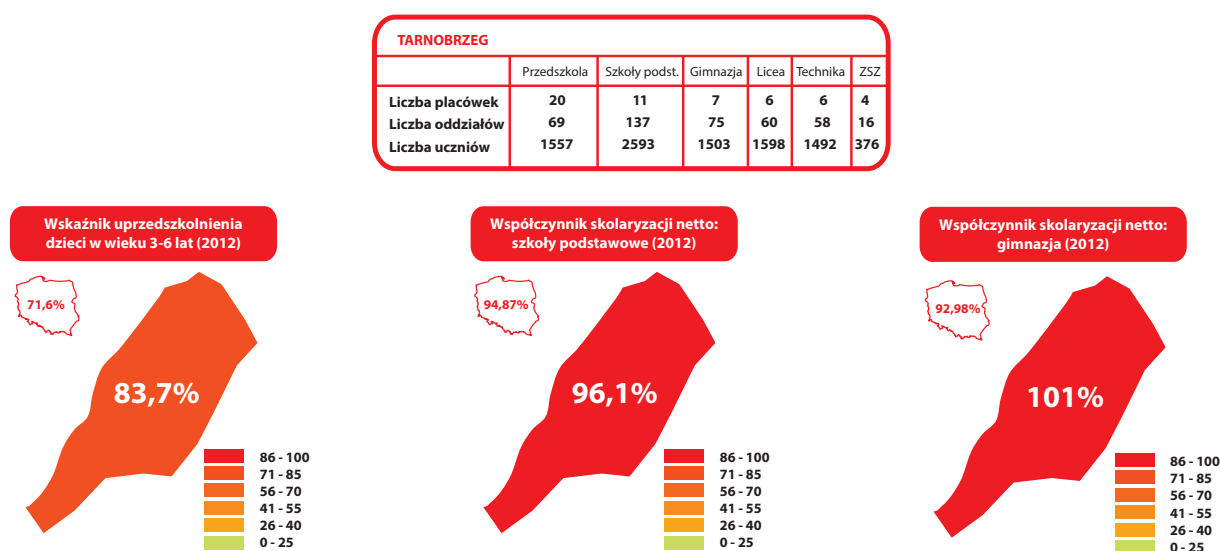
3. SZKOŁY W TARNOBRZEGU

System edukacyjny w Tarnobrzegu, zgodnie z danymi na 2012 rok, tworzyły 54 placówki, w których kształciło się wówczas ponad 9,1 tysięcy dzieci i młodzieży (por. rys. 5). Według danych GUS w 2012 roku 84% dzieci w wieku przedszkolnym w Tarnobrzegu było objętych wychowaniem przedszkolnym. To o 12 punktów procentowych więcej niż w skali kraju. Wskaźnik uprzedzskolnienia od 2009 roku ulegał jedynie nieznacznym wahaniom, utrzymując się w przedziale 83–86%. Na stałym poziomie utrzymuje się także sieć przedszkoli w Tarnobrzegu.

Z kolei w 11 szkołach podstawowych działających w Tarnobrzegu (w tym jedna placówka to szkoła specjalna) uczyło się w 2012 roku ponad 2,5 tys. uczniów. Po ukończeniu szkoły podstawowej dzieci mogły kontynuować naukę w swoim mieście w jednym z 7 gimnazjów (w tym jedna placówka specjalna).

W przypadku szkół podstawowych i gimnazjów analiza wartości tzw. współczynnika skolaryzacji netto ujawnia, jaka jest proporcja dzieci i młodzieży mieszkającej na terenie miasta w stosunku do uczących się w tarnobrzeskich szkołach. Średnia wartość współczynnika w szkołach podstawowych dla Tarnobrzega w 2012 roku wynosiła 96%, co oznacza, że 4% dzieci z terenu powiatu uczyło się poza nim. W przypadku gimnazjów współczynnik skolaryzacji netto wyniósł 101%, co oznacza, że na terenie miasta uczyli się także uczniowie z innych miejscowości.

Rysunek 5. Podstawowe informacje o placówkach edukacyjnych w Tarnobrzegu



Źródło: Bank Danych Lokalnych GUS, wskaźniki Ośrodka Rozwoju Edukacji. * Przedszkola oraz oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych, licea ogólnokształcące i profilowane, zasadnicze szkoły zawodowe, w tym specjalne i przysposabiające do pracy.

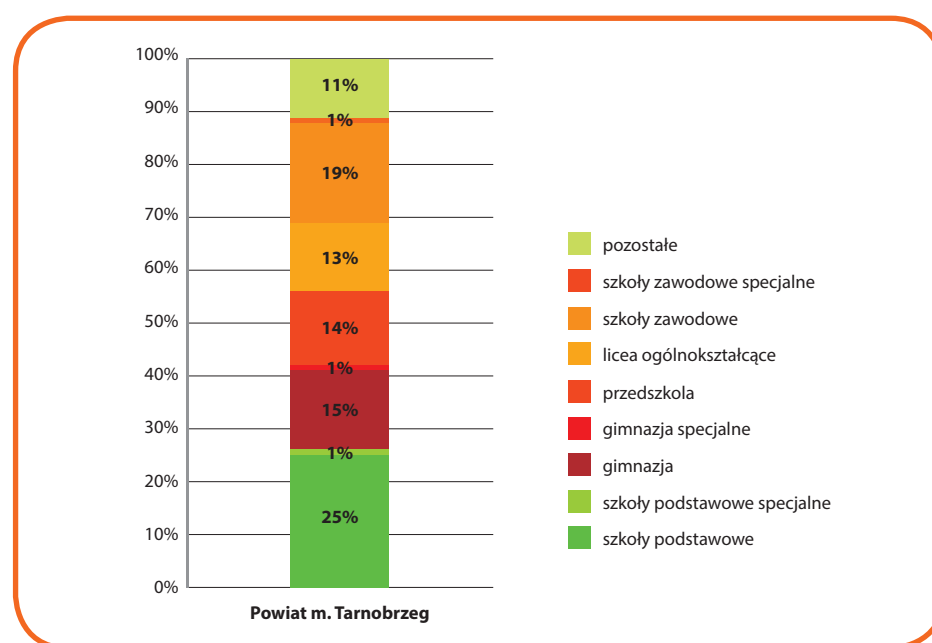
Edukację ogólną na poziomie ponadgimnazjalnym zapewniało w Tarnobrzegu 6 liceów, natomiast gimnazjaliści zainteresowani zdobyciem konkretnego fachu mogli kontynuować naukę w jednej z 4 zasadniczych szkół zawodowych lub jednym z 6 techników. Podobnie jak w innych miastach na prawach powiatu, największa część uczniów szkół ponadgimnazjalnych uczy się w liceach ogólnokształcących (46%). Wysoki jest również udział uczniów uczęszczających do techników, który wynosi 43% wyższy odnotowano jedynie w Świnoujściu, a na zbliżonym poziomie w Siemianowicach Śląskich.

4. WYDATKI TARNOBZREGA NA OŚWIATĘ

Realizacja zadań oświatowych przez władze samorządowe wiąże się z nakładami publicznymi w ramach prowadzonej polityki oświatowej. Oznacza to planowanie i wykorzystanie środków z budżetu miasta w celu zapewnienia określonych warunków funkcjonowania instytucji oświatowych.

Struktura wydatków samorządów na oświatę jest odzwierciedleniem ich obowiązków prawnych. Powiaty grodzkie odpowiedzialne są zarówno za edukację przedszkolną, podstawową, gimnazjalną, jak również za edukację ponadgimnazjalną i specjalną. Największe wydatki Tarnobrzeg ponosi na szkoły podstawowe. Jest to typowe, bowiem są to szkoły 6-letnie i uczy się w nich najwięcej dzieci. Należy zwrócić uwagę, że Tarnobrzeg charakteryzuje się większym niż w innych badanych miastach na prawach powiatu udziałem wydatków na szkoły o profilu zawodowym. Z kolei wydatki na przedszkola są niższe (w 2012 roku wynosiły one 84% dla Tarnobrzega, a dla miast na prawach powiatu ponad 81%). Brak większych inwestycji w tym zakresie może wynikać z utrzymującego się i prognozowanego trendu spadkowego liczby dzieci w wieku od 3 do 6 lat.

Rysunek 6. Kierunki wydatków na oświatę i wychowanie w Tarnobrzegu w 2012 r.

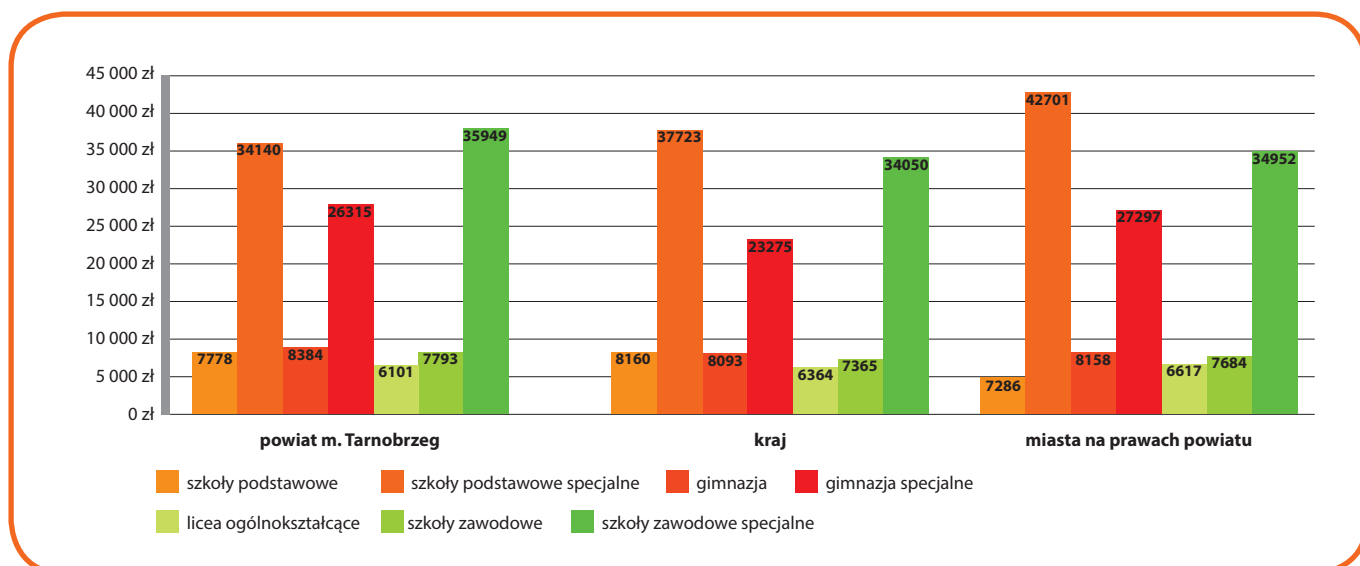


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS BDL. Obliczenia dotyczą wydatków ogółem z działu 801 klasyfikacji budżetowej.

Wydatki na szkoły podstawowe stanowią 25% wydatków oświatowych Tarnobrzega i, jak wspomniano wcześniej, jest to dominująca pozycja w wydatkach oświatowych. Jednocześnie wydatki na szkoły podstawowe w przeliczeniu na jednego ucznia są, obok liceów i szkół zawodowych, najniższe, ale porównywalne do średniej dla kraju oraz dla miast na prawach powiatu.

Z kolei szkoły specjalne, zarówno podstawowe, gimnazjalne, jak i ponadgimnazjalne, które pochłaniają jedynie 3% całkowitych wydatków na oświatę, są najdroższymi placówkami pod względem nakładów ponoszonych na jednego ucznia. Ich wysokość jest porównywalna do średniej dla kraju i miast na prawach powiatu (wyjątkiem są szkoły podstawowe specjalne, gdzie wydatki w przeliczeniu na jednego ucznia są niższe w odniesieniu do obydwu opisywanych wartości).

Rysunek 7. Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie w przeliczeniu na ucznia szkół publicznych w Tarnobrzegu w 2012 r. na tle średniej ogólnopolskiej



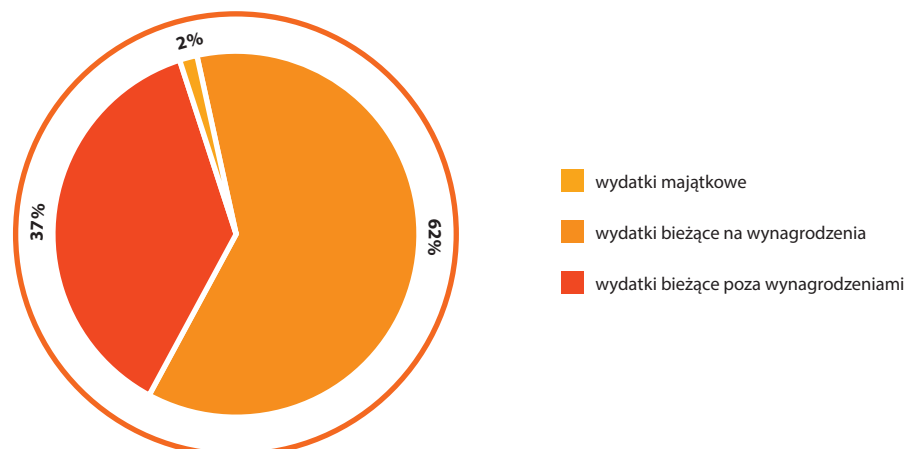
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych dla samorządów powiatu obliczone na podstawie danych budżetowych za rok 2012 oraz danych o liczbie uczniów podanych w BDL. Wskaźniki odniesienia ze strony: <http://www.dobroc.org/ore/ore7.html>, dotyczą roku szkolnego 2011/2012.

W Tarnobrzegu wydatki bieżące na oświatę stanowiły w 2012 roku 44% całkowitych wydatków bieżących samorządu i były jedną z najważniejszych kategorii wydatków ponoszonych przez miasto. W tym samym roku w miastach na prawach powiatu przeciętny udział był znacznie niższy – wynosił 34%.

Podstawową kategorią wydatków oświatowych są wynagrodzenia. Są to przede wszystkim wynagrodzenia nauczycieli, ale również administracji związanej ze szkołami. Jak wskazują wszyscy uczestniczący w badaniu BECKER przedstawiciele samorządów, wynagrodzenia nauczycieli należą do kategorii wydatków „sztywnych”, gdyż ich wysokość wyznaczona jest odgórnymi przepisami. Wydatki na wynagrodzenia stanowiły w 2012 roku w Tarnobrzegu 62% wydatków ogółem na oświatę.

Drugi rodzaj wydatków, na które w opinii przedstawicieli JST biorących udział w badaniu BECKER muszą zostać zabezpieczone środki w budżecie samorządu, stanowią koszty eksploatacji obiektów oświatowych: mediów (a w szczególności energii elektrycznej, ogrzewania, gazu, wody), wywozu nieczystości czy remontów. Jednakże w tym przypadku, jak mówili samorządowcy, często chodzi o zabezpieczenie niezbędnego minimum, pozwalającego placówkom funkcjonować.

Rysunek 8. Struktura rodzajowa wydatków na oświatę i wychowanie w Tarnobrzegu w 2012 r.

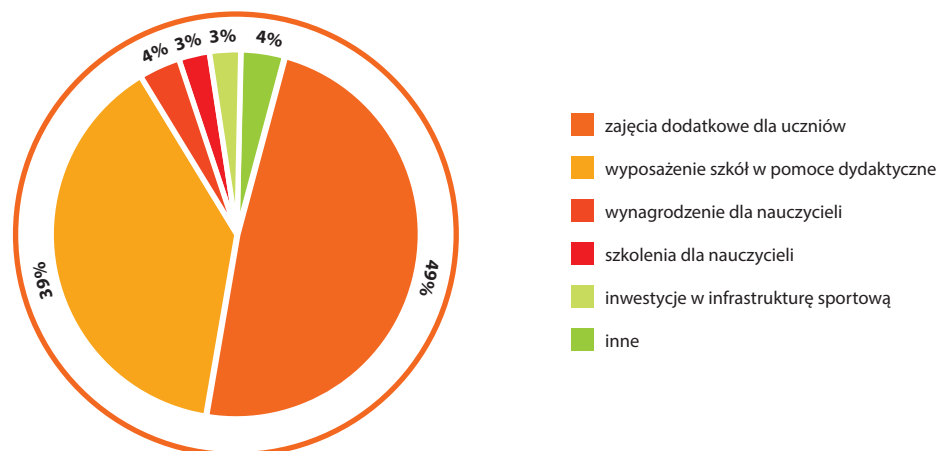


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS BDL.

4.1. Wydatki miasta na oświatę w opinii jego mieszkańców

Chociaż udział wydatków na edukację w budżecie miasta jest znaczny, większość badanych mieszkańców jest zdania, że nie należy tego zmieniać. W ramach badania prowadzonego wśród dorosłych mieszkańców zapytano respondentów o to, czy w przypadku dysponowania przez miasto tą samą co obecnie pulą środków budżetowych wydatki na edukację, a konkretnie na szkoły podstawowe i gimnazja, powinny się zmienić – jednak przy założeniu, że nie zmienia się pula środków budżetowych. Respondenci zostali poinformowani, jaki jest udział wydatków na te szkoły w Tarnobrzegu. Mieli zdecydować, czy nie zmieniając ogółem budżetu miasta, powinno się dokonać przesunięć w wydatkach budżetowych. W ankiecie powiedziano respondentom, że każda zmiana w budżecie oświaty oznacza również zmianę w innych wydatkach samorządu. Aż 61% badanych stwierdziło, że wydatki oświatowe nie powinny ulegać zmianie (w innych badanych powiatach uważało tak 54% mieszkańców). Ponad jedna trzecia pozostałych badanych mieszkańców Tarnobrzega chętnie widziałaby zwiększenie wydatków na edukację. W ankiecie zapytano także, na co mieszkańcy przeznacziliby te dodatkowe środki dla szkół. Najczęściej wskazywano na zajęcia dodatkowe oraz wyposażenie szkół w pomoce dydaktyczne, podobnie jak w pozostałych badanych powiatach.

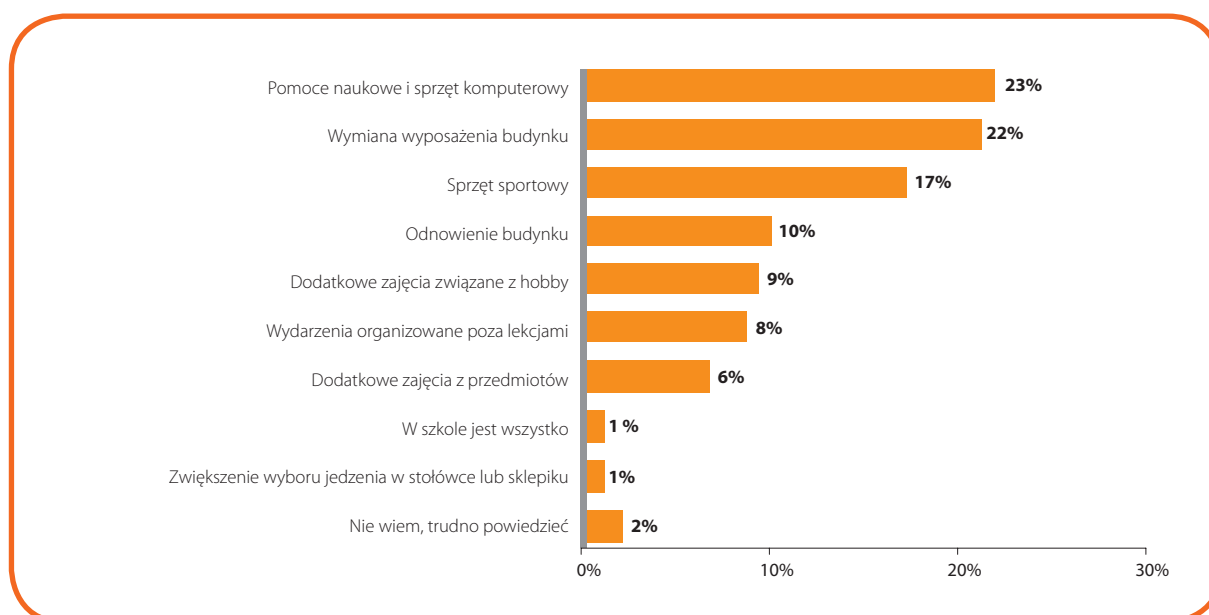
Rysunek 9. Przeznaczenie hipotetycznie zwiększonych wydatków na edukację według mieszkańców Tarnobrzega



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=243.

W badaniu BECKER o pożądane kierunki wydatkowania nadprogramowych środków w oświacie zapytano również uczniów szkół gimnazjalnych. Poproszono ich o wskazanie celu, na jaki przeznaczyli- by środki finansowe, gdyby ich szkoła otrzymała dodatkowe finansowanie z Funduszy Europejskich. Młodzież najczęściej wskazywała jako cel pomoce naukowe, sprzęt komputerowy i sportowy, a także wymianę wyposażenia budynku oraz jego odnowienie. Może to stanowić sygnał, że w oczach uczniów gimnazjów infrastruktura szkół jest przestarzała i wymaga modernizacji.

Rysunek 10. Cele, na które powinno się przeznaczyć w szkole dodatkowe pieniądze z Funduszy Europejskich – opinie uczniów szkół gimnazjalnych



Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat, N=57 – uczniowie gimnazjów uczący się w szkołach na terenie Tarnobrzega.

5. SZKOŁA: WYOBRAŻENIA O DOBREJ PLACÓWCE A RZECZYWISTOŚĆ – OPINIE DYREKTORÓW, NAUCZYCIELI, RODZICÓW I DZIECI

Wskazane powyżej kategorie wydatków pokazują, jakie są zdaniem mieszkańców i uczniów najważniejsze potrzeby szkół. W badaniu BECKER pytano również szczegółowo kolejnych interesariuszy oświaty o ich opinie na temat szkół działających na terenie Tarnobrzega i podejmowane przez nich działania.

Radni oraz dyrektorzy placówek edukacyjnych zapytani zostali w ramach badania, co jest ich zdaniem miarą sukcesu szkoły w oczach samorządu – organu prowadzącego szkoły. Dla radnych miarą sukcesu szkoły są przede wszystkim wyniki uczniów na egzaminach zewnętrznych (57%) oraz kwestie będące, przynajmniej po części, pochodną umiejętności menadżerskich dyrektora, takie jak udział placówki w projektach finansowanych ze środków unijnych (57%).

Część badanych dyrektorów szkół wydaje się dobrze odczytywać oczekiwania samorządu – niemal połowa (45%) uważa bowiem, że dla samorządu miarą sukcesu szkoły są wyniki uczniów na egzaminach.

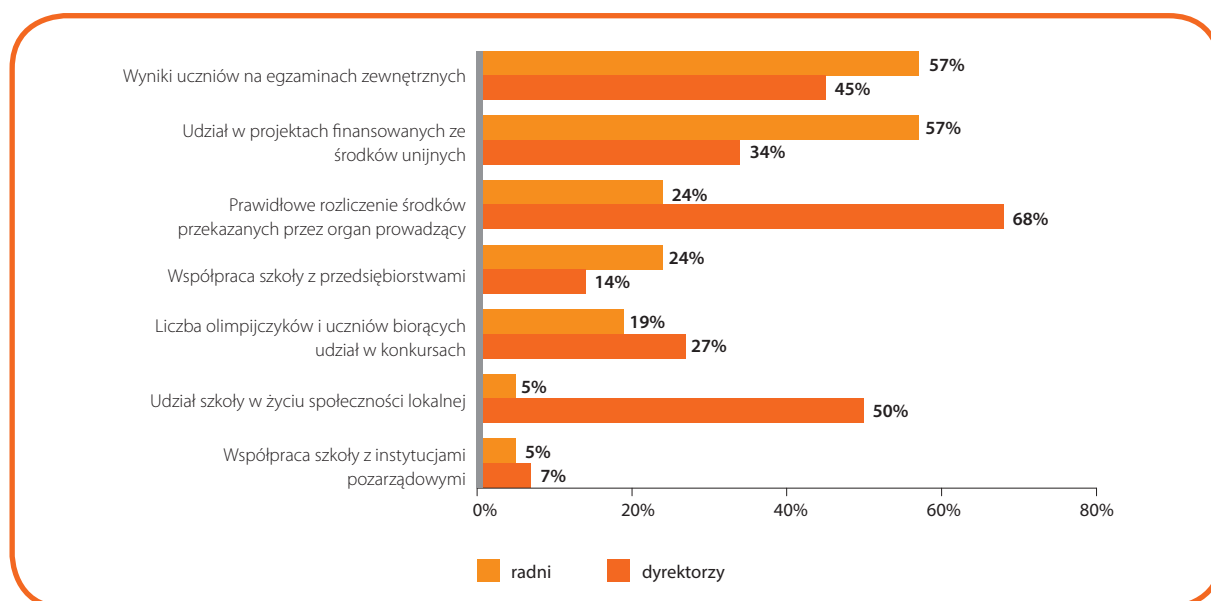
Warto jednak zaznaczyć, że w kilku innych kwestiach opinie dyrektorów i radnych co do celów stawianych szkołom przez samorząd się różniły. Zdecydowana większość dyrektorów (68%) uległa wrażeniu, że w odbiorze samorządu miarą sukcesu szkoły jest prawidłowe rozliczanie środków finansowych przekazywanych przez organ prowadzący. Opinii tej nie podzielają radni, dla których kwestia ta ma mniejsze znaczenie. Przeprowadzone badania jakościowe w dużej mierze potwierdzają opinie dyrektorów – sprawność menadżerska i duża aktywność w pozyskiwaniu dodatkowych źródeł finansowych stanowią, z perspektywy organu prowadzącego, kluczowe atuty dyrektora szkoły.

Dyrektorzy zwracają też uwagę na kulturotwórczą rolę szkoły i czują się oceniani przez samorząd poprzez pryzmat jej udziału w życiu społeczności lokalnej (50%). Radni wydają się z kolei nie dostrzegać znaczenia tej roli szkoły dla samorządu – za miarę sukcesu szkoły uznało ten aspekt jedynie 5% badanych.

Opisywane różnice wynikać mogą z różnych perspektyw i priorytetów badanych – radnym prawdopodobnie bardziej zależy na aktywnym zaangażowaniu dyrektorów w pozyskiwanie środków, podczas gdy dyrektorzy czują się odpowiedzialni głównie za wypełnianie edukacyjnej i społecznej misji szkoły, rolę menadżera redukują natomiast do poprawnego zarządzania powierzonymi przez samorząd środkami.

Zestawienie celów stawianych przed szkołami przez ich dyrektorów i radnych może też świadczyć o braku podzielanych priorytetów funkcjonowania i rozwoju oświaty, co może znacząco utrudniać prowadzenie prorozwojowej polityki edukacyjnej, będącej odpowiedzią na wyzwania stawiane przez miasto. Może to także świadczyć o tym, że władze samorządowe nie zawsze w skuteczny sposób komunikują dyrektorom, co jest dla nich ważne w polityce edukacyjnej i jakie oczekiwania mają wobec placówek oświaty.

Rysunek 11. Jak samorząd ocenia szkoły – perspektywa dyrektorów i radnych



Źródło: Badanie placówek edukacyjnych – kwestionariusz dyrektora, N=44; badanie samorządów – kwestionariusz radnego, N=21.

Dyrektor szkoły w dużym stopniu decyduje o tym, jak będzie funkcjonowała prowadzona przez niego placówka. Odpowiada on nie tylko za jej sprawne działanie administracyjno-finansowe, ale także nadzoruje realizację zadań dydaktycznych i kontakty szkoły ze środowiskiem lokalnym oraz doskonalenie nauczycieli. To w dużej mierze od niego zależy, w jakim obszarze będzie się rozwijała szkoła. Dlatego zapytano tarnobrzeskich dyrektorów o najważniejsze cele, jakie stawiają swoim placówkom.

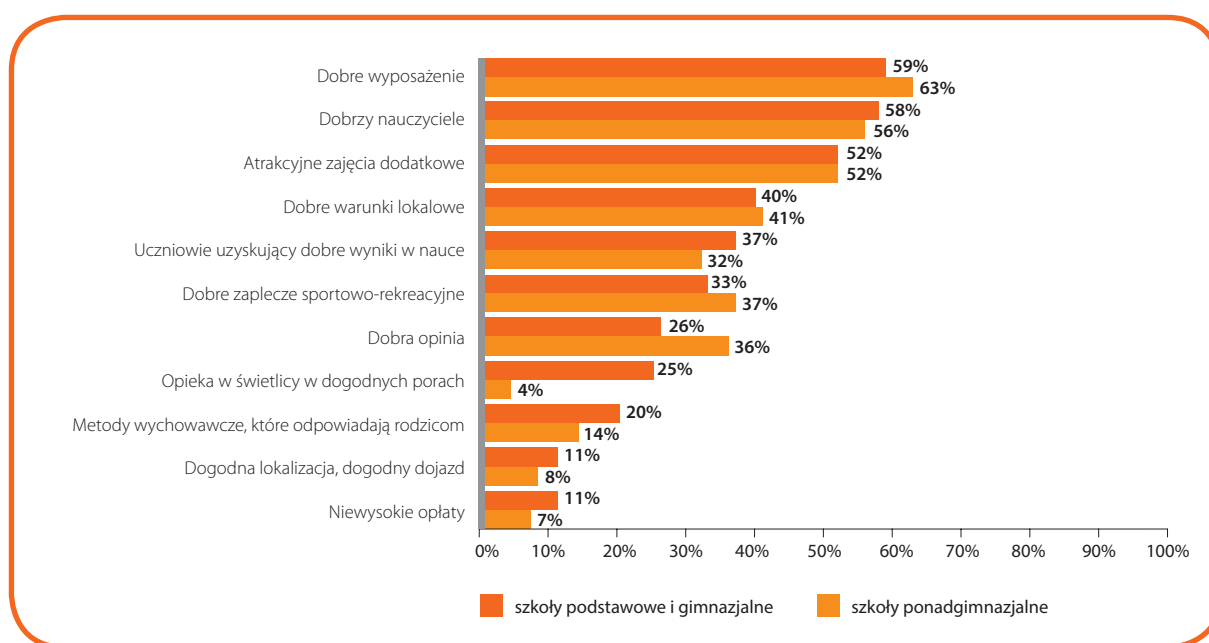
Wszyscy dyrektorzy przedszkoli za najistotniejszą kwestię uważają zapewnienie bezpieczeństwa swoim podopiecznym, w dalszej zaś kolejności rozwijanie zainteresowań i zdolności wszystkich dzieci oraz jak najlepsze przygotowanie ich do nauki na kolejnych etapach edukacji (po 85% odpowiedzi). Mniejszą wagę przykładają natomiast do zapewnienia fachowej pomocy psychologicznej i pedagogicznej wychowankom, którzy mogą jej potrzebować (38%), oraz do budowania zaangażowania rodziców w wychowanie i edukację (31%).

Również dla dyrektorów szkół podstawowych i gimnazjalnych kluczowe jest bezpieczeństwo uczniów przebywających na terenie ich placówki (75%). Ponad połowa z nich (56%) wśród priorytetów wymieniała także przygotowanie do nauki na kolejnych szczeblach edukacji, rozwijanie zainteresowań i zdolności wszystkich uczniów oraz wspieranie uczniów z trudnościami w nauce i ze szczególnymi potrzebami edukacyjnymi. Część osób kierujących placówkami edukacji obowiązkowej (podstawowej i gimnazjalnej) ma na uwadze również wspieranie rozwoju uczniów wybitnie uzdolnionych (38%).

Dla dyrektorów liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych zapewnienie bezpieczeństwa uczniom także jest kluczowe (odpowiednio 75% i 100%). W szkołach ponadgimnazjalnych, w porównaniu do niższych szczebli edukacji, istotnego znaczenia nabierają także efekty dydaktyczne – uzyskanie jak najwyższej zdawalności na egzaminach zewnętrznych stanowi priorytet dla wszystkich dyrektorów liceów i 91% dyrektorów szkół zawodowych. Dyrektorzy szkół o profilu zawodowym bardziej niż pozostali czują się też odpowiedzialni za przygotowanie uczniów do pomyślnego podjęcia pracy zawodowej (55%). Z kolei licea ogólnokształcące najbardziej spośród wszystkich szkół stawiają na kształtowanie wśród uczniów odpowiedzialności i samodzielności w codziennym życiu (75%).

W badaniu BECKER pytano, jakie cechy w opinii rodziców i nauczycieli stanowią o tym, że placówka szkolna jest dobra. Wszyscy są zgodni, że podstawą dobrego funkcjonowania szkoły są dobrzy nauczyciele – to od nich najczęściej zależy – wskazywało tak ponad 60% badanych rodziców i prawie 60% nauczycieli. W ocenie ważności pozostałych cech idealnej szkoły lub przedszkola opinie pedagogów i rodziców dość istotnie się różniły.

Rysunek 12. Cechy dobrej placówki edukacyjnej – opinie nauczycieli



Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz nauczyciela, N=191 – szkoły podstawowe i gimnazjalne, N=157 – szkoły ponadgimnazjalne.

Nauczycielom bardzo zależy na dogodnych warunkach lokalowych i dobrym wyposażeniu szkół, w których pracują. Na wagę dobrego wyposażenia wskazywało niemal 60% ankietowanych nauczycieli szkół podstawowych i gimnazjów oraz 63% nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych, podczas gdy w przypadku rodziców uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych odsetek osób wskazujących na ten aspekt wynosił 31%. Jeszcze mniejszą wagę do wyposażenia szkół przywiązują rodzice młodzieży ponadgimnazjalnej – jedynie 24% wskazało, że jest to cecha dobrej placówki.

Nauczyciele przywiązują też dużą wagę do zajęć dodatkowych oferowanych w szkole – dla niemal 60% pedagogów, niezależnie od typu szkoły, w jakiej uczą, jest to jedna z ważniejszych cech dobrej placówki. Na zajęcia dodatkowe najczęściej natomiast zwracają uwagę rodzice przedszkolaków (40%).

Rodzice uczniów gimnazjów koncentrują się z kolei na efektach nauczania – ponad połowa uważa, że cechą dobrej szkoły są jak najlepsze wyniki młodzieży kształcącej się w danej placówce. Wyniki nauczania nabierają jeszcze większego znaczenia dla rodziców w miarę, jak ich dzieci zbliżają się do matury – wskazało na nie aż 62% rodziców dzieci kształcących się w szkołach ponadgimnazjalnych. Priorytety te nie do końca są podzielane przez nauczycieli – jedynie 32% pedagogów szkół ponadgimnazjalnych wskazuje, że uczniowie uzyskujący dobre wyniki w nauce świadczą o wysokim poziomie placówki.

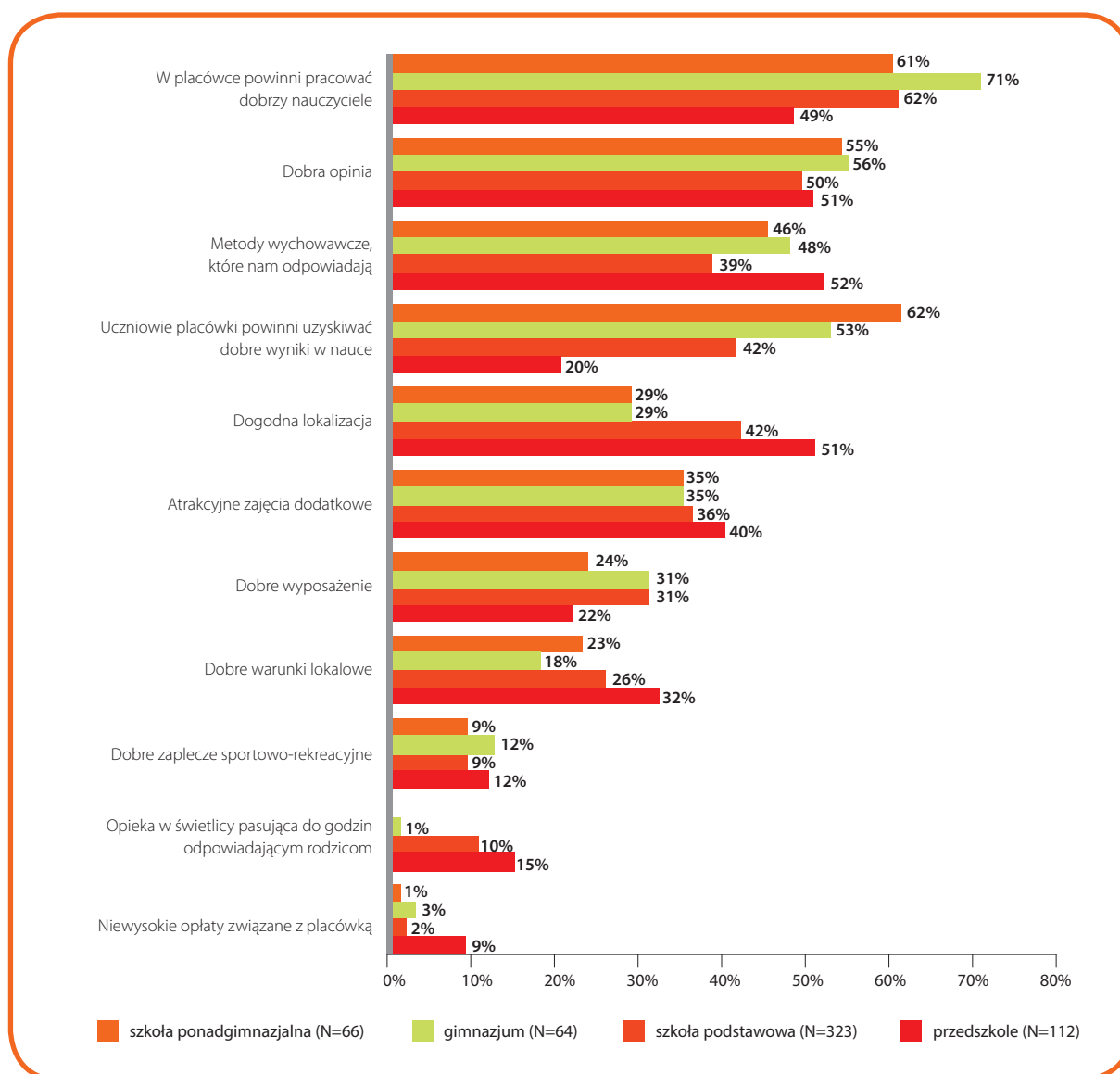
Jednocześnie z badań wynika, iż rodzice, zwłaszcza gimnazjalistów i przedszkolaków, chcieliby mieć większy wpływ na metody wychowawcze stosowane w szkołach – wskazało na to 48% rodziców gimnazjalistów i 52% rodziców przedszkolaków. Nauczyciele natomiast niekoniecznie byłoby skłonni

dopasowywać swoje metody pracy do oczekiwań rodziców – tylko 20% nauczycieli szkół podstawowych i gimnazjów uznało, że dobra placówka to taka, w której stosuje się metody wychowawcze odpowiadające rodzicom.

Rodzice w większym stopniu niż nauczyciele są skłonni zwracać uwagę na renomę szkół, do których posyłają dzieci. Znaczenie dobrej opinii na temat placówki jest ważne dla ponad połowy badanych rodziców, niezależnie od etapu kształcenia ich dzieci.

Innym aspektem różnicującym perspektywę nauczycieli i rodziców jest kwestia dogodnej lokalizacji. Nauczyciele nie przywiązują do niej większej wagi – wskazuje na ten aspekt jedynie 11% ankietowanych pedagogów ze szkół podstawowych i gimnazjów. Tymczasem kwestia dobrej lokalizacji szkoły jest bardzo istotna właśnie dla rodziców młodszych dzieci – przedszkolaków (51%) oraz rodziców uczniów szkół podstawowych (42%).

Rysunek 13. Cechy dobrej placówki edukacyjnej, takiej jak przedszkole lub szkoła – opinie rodziców



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna, N=565.

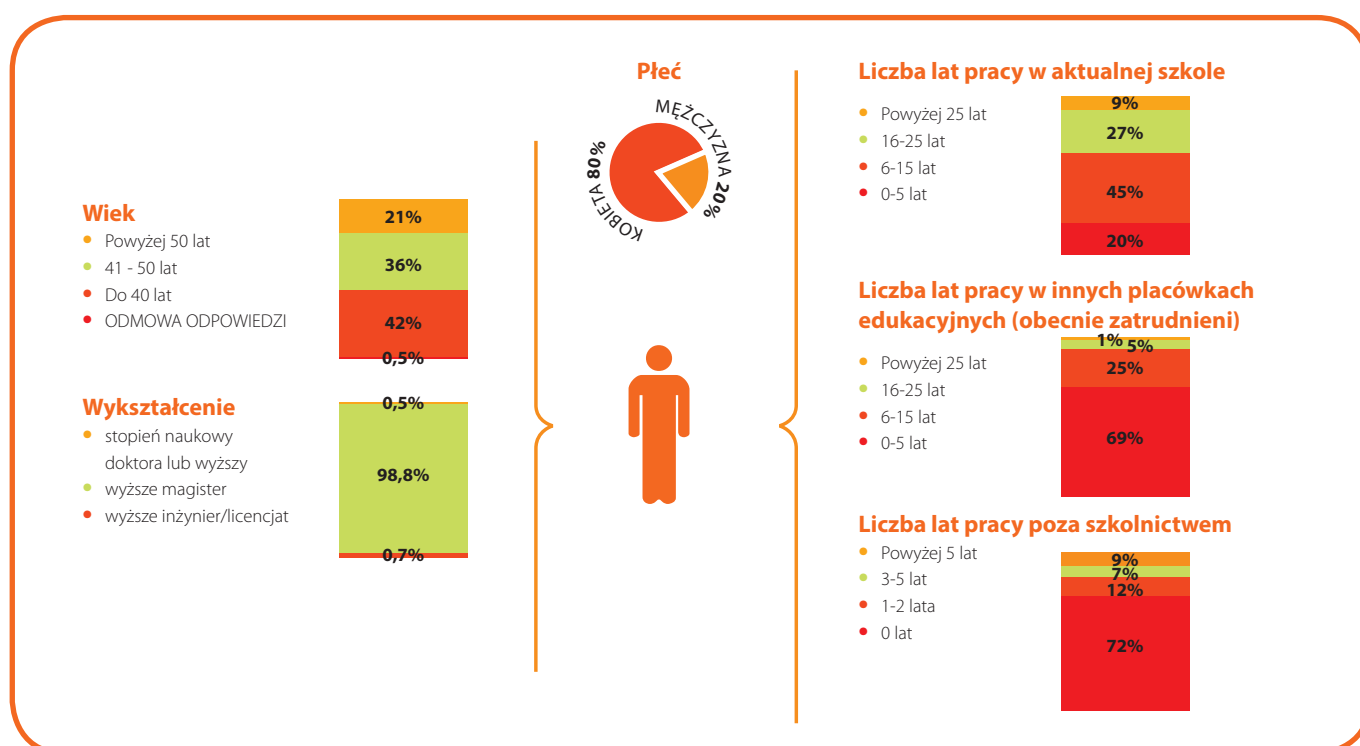
W dalszej części rozdziału bardziej szczegółowo omówione zostaną wybrane aspekty działania szkół na terenie Tarnobrzega, które poszczególni interesariusze wskazali jako ważne dla oceny szkoły: nauczyciele, infrastruktura oraz bezpieczeństwo.

5.1. Nauczyciele pracujący w szkołach w Tarnobrzegu

Cechą dobrej szkoły, najważniejszą z punktu widzenia tak dyrektorów, jak i nauczycieli oraz rodziców, jest dobra kadra, czyli kadra wykształcona, z odpowiednimi kwalifikacjami, doświadczeniem i podejściem do ucznia. Jakość kadry w Tarnobrzegu nie odbiega od tak zdefiniowanej charakterystyki.

Struktura płci i wykształcenia nauczycieli w Tarnobrzegu odzwierciedla strukturę ogólnopolską. Tarnobrzescy nauczyciele stanowią natomiast stosunkowo młodą kadre – prawie 80% z nich nie ma jeszcze 50 lat. Miasto wyróżnia się także pod względem mobilności nauczycieli – względnie niewielu pedagogów pracuje w danej szkole powyżej 15 lat, a tylko 9% – powyżej 25 lat. Pełniejszą charakterystykę społeczno-demograficzną nauczycieli w Tarnobrzegu przedstawia rys. 14.

Rysunek 14. Charakterystyka społeczno-demograficzna nauczyciela w Tarnobrzegu



Źródło: Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=341.

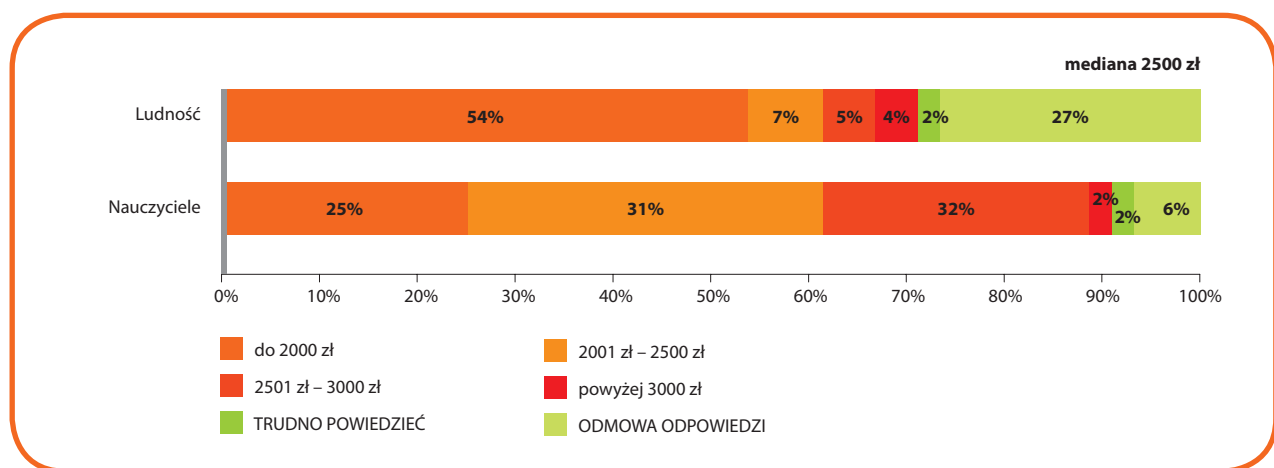
Pracę nauczycieli oceniają pozytywnie nie tylko rodzice, ale i uczniowie. Zdecydowana większość uczniów (96%) uważa, iż nauczyciele są dobrze przygotowani do lekcji, a 80% rodziców jest zadowolonych z nastawienia nauczycieli wobec specjalnych potrzeb edukacyjnych ich dzieci (np. związanych ze szczególnymi uzdolnieniami, trudnościami w uczeniu się, dysleksją, niepełnosprawnością).

Wykonywanie zawodu nauczyciela wiąże się z koniecznością ponoszenia pewnych specyficznych nakładów pracy. W Tarnobrzegu wielu nauczycieli uczestniczy w kształceniu formalnym, co związane

jest ze względnie młodym wiekiem kadry nauczycielskiej oraz bliskością krakowskich i rzeszowskich ośrodków oferujących kursy i szkolenia (co trzeci nauczyciel realizuje studia/kursy przynajmniej raz w miesiącu, kolejne 46% przynajmniej raz w roku szkolnym). Ponadto, zgodnie z deklaracjami, prawie wszyscy nauczyciele kształcą się we własnym zakresie – 79% przynajmniej raz w tygodniu, kolejne 15% przynajmniej raz w miesiącu.

Nauczyciele to grupa zawodowa, której zarobki silnie uzależnione są od stopnia awansu zawodowego. Ponad połowa pedagogów z Tarnobrzega to nauczyciele dyplomowani, co bezpośrednio przekłada się na ich wynagrodzenia – blisko połowa nauczycieli w mieście zarabia więcej niż 2500 zł (mediana dochodów netto⁶). Zestawiając zarobki netto nauczycieli w badanych szkołach z przeciętnymi zarobkami ludności zamieszkałej na terenie powiatu, należy stwierdzić, że ponad połowa badanych mieszkańców zarabia mniej niż 2000 złotych, a w podobnej sytuacji jest tylko 25% nauczycieli. Znacząca różnica na korzyść nauczycieli pojawia się w przypadku wyższych zarobków, wyznaczanych przez pułapy, których górne granice sięgają 2500 zł i 3000 zł. Choć płace nauczycieli są wyższe niż zarobki przeciętnego mieszkańca powiatu, 40% pedagogów nie jest zadowolonych ze swojej pensji.

Rysunek 15. Dochody netto nauczycieli w badanej szkole w porównaniu do dochodów netto ludności Tarnobrzega



Źródło: Badanie nauczycieli – kwestionariusz nauczyciela, N=341; badanie gospodarstw domowych – kwestionariusz dorosłej ludności, N=548.

Większość nauczycieli nie posiada innego poza nauczycielskim doświadczenia zawodowego i przyznaje, że nie byłoby w stanie znaleźć w okolicy innej, podobnie lub lepiej płatnej pracy (74%). Ponad 20% nauczycieli zastanawiała się co prawda w ciągu ostatnich lat nad zmianą zawodu, jednak tylko 9% badanych podjęło się szukania zajęcia poza obecnie wykonywanym. Wśród osób, które poszukiwały zatrudnienia, tylko 31% znalazło odpowiednią dla siebie pracę i połowa z nich podjęła ją jako zajęcie dodatkowe. Powodem szukania nowych form zatrudnienia była najczęściej potrzeba dodatkowego zarobku i chęć większego wykorzystania swoich umiejętności, a także poczucie satysfakcji z nowych zadań. Obecnie w więcej niż jednym miejscu zatrudniony jest co czwarty nauczyciel z Tarnobrzega i w przypadku jednej trzeciej z nich nie jest to placówka edukacyjna. Prac sezonowych w czasie wakacji lub ferii podejmuje się blisko 13% nauczycieli.

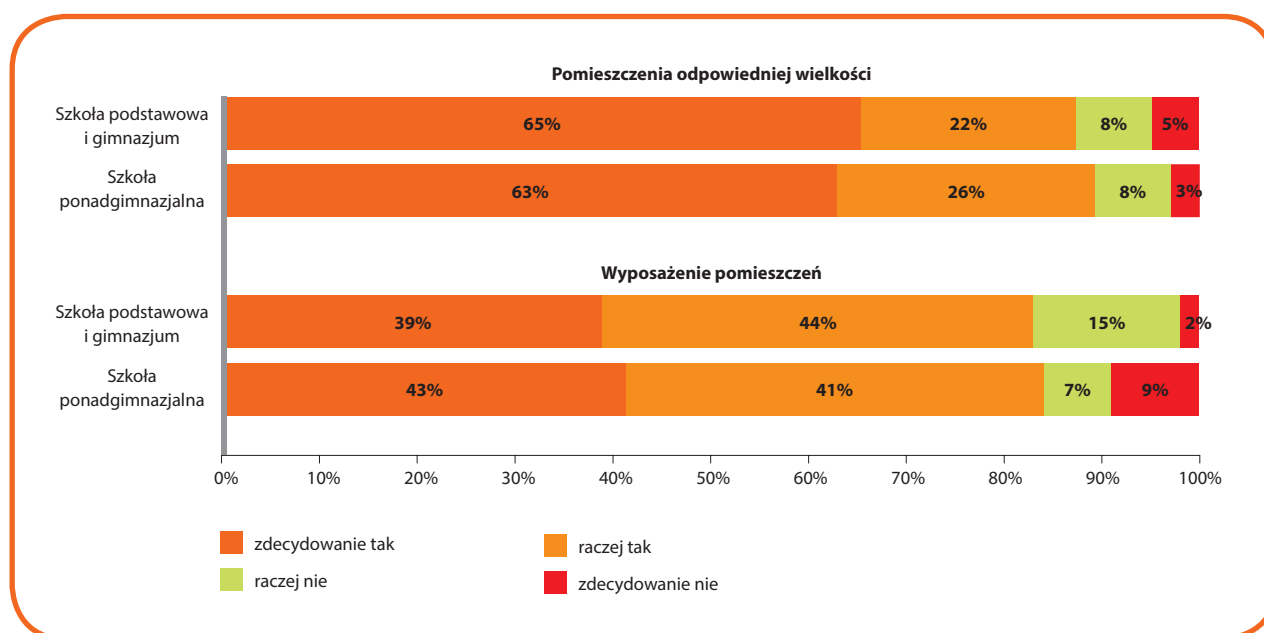
⁶ Mediana dochodów netto oznacza, że połowa badanych zarabia co najwyżej tyle, a połowa powyżej tej wartości.

5.2. Infrastruktura i zasoby materialne tarnobrzeskich szkół

Zdaniem dyrektorów zasoby, jakimi dysponują szkoły, w tym posiadane środki finansowe, nie wystarczają na zaspokojenie wszystkich potrzeb. Pieniądzy brakuje choćby na realizację niezbędnych remontów, o czym informuje ponad 40% dyrektorów. W 67% placówek, w których dokonano inwestycji, ich przedmiotem był zakup sprzętu komputerowego. Wciąż jednak zasoby finansowe, jakimi dysponują szkoły, nie wystarczają w pełni ani na zakup komputerów i innego sprzętu elektronicznego, ani na zakup oprogramowania i pokrycie opłat za Internet. Na kupno komputerów stać dwie trzecie szkół podstawowych i gimnazjów oraz co trzecią szkołę ponadgimnazjalną. Zabezpieczenie środków na zakup oprogramowania i opłaty za Internet do prowadzenia zajęć szkolnych możliwe jest w trzech czwartych szkół podstawowych, dwóch trzecich szkół ponadgimnazjalnych i tylko w 40% gimnazjów. Szkoły gimnazjalne są też w zdecydowanie gorszej sytuacji niż pozostałe placówki, jeśli chodzi o zakup materiałów pozwalających na prowadzenie zajęć w pracowniach przedmiotowych – jedynie 40% z nich może sobie na takie wydatki pozwolić.

Pomimo takiej opinii dyrektorów zarówno tarnobrzescy nauczyciele, jak i uczniowie dość dobrze oceniają bazę materialną swoich szkół. Zdecydowana większość nauczycieli, niezależnie od typu placówki, jest zadowolona z wyposażenia sal i pracowni – np. w tablice, przyrządy, materiały ilustracyjne, oraz z wielkości pomieszczeń. Przy czym 19% badanych uważa warunki lokalowe, w jakich pracuje, za niezadowalające, a 22% jest zdania, że infrastruktura sportowo-rekreacyjna ich szkół wymaga poprawy. Prawie 70% nauczycieli ma w swoim miejscu pracy dostęp do literatury metodycznej, niemal połowa może korzystać z komputera służbowego, a 73% dodatkowo ma w szkole zapewnione miejsce, w którym można spokojnie pracować (np. przygotowywać się do lekcji, sprawdzać klasówki i prace domowe).

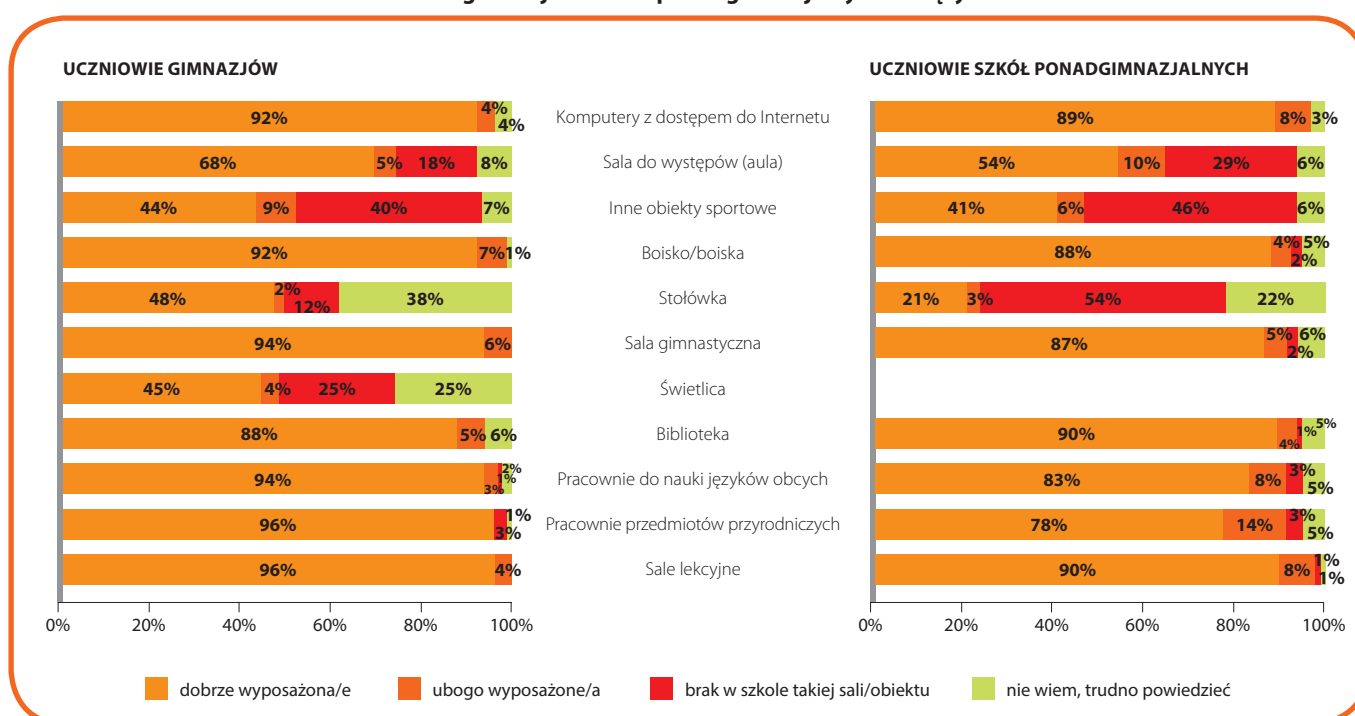
Rysunek 16. Opinie nauczycieli na temat tego, czy szkoła w minionym roku szkolnym zapewniała pomieszczenia odpowiedniej wielkości i odpowiednie wyposażenie pomieszczeń lekcyjnych (tablice, przyrządy, materiały ilustracyjne)



Źródło: Badanie nauczycieli – kwestionariusz nauczyciela, N=341.

Także z perspektywy uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych szkoły w Tarnobrzegu są dobrze wyposażone – ponad 90% uczniów gimnazjów jest zadowolonych z wyposażenia sal lekcyjnych, pracowni przedmiotów przyrodniczych, pracowni do nauki języków obcych, wyposażenia informatycznego, a także sal gimnastycznych i boisk. Oceny krytyczne pojawiły się głównie w odniesieniu do dostępności innych obiektów sportowych, świetlic, stołówki i auli. Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych są nieco bardziej krytyczni w tej kwestii – wyraźnie gorsze oceny uzyskały sale do występów (aule), stołówka oraz pracownie przedmiotów przyrodniczych.

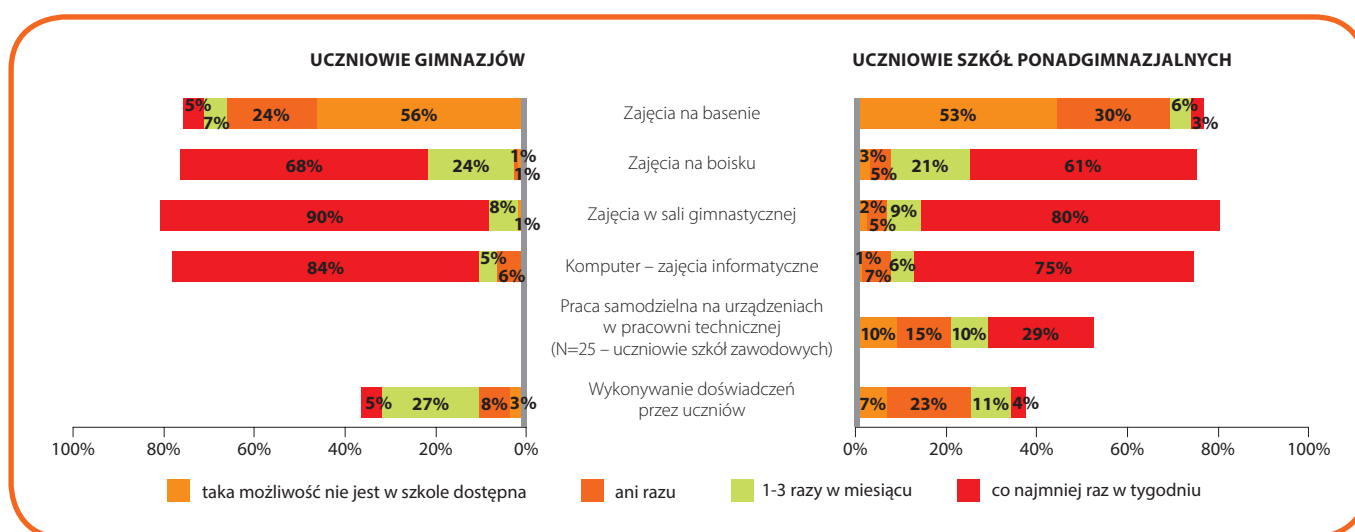
Rysunek 17. Ocena pracowni i miejsc w szkole pod względem wyposażenia przez uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych biorących udział w badaniu BECKER



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat, N=57 – uczniowie gimnazjów uczący się w szkołach na terenie Tarnobrzega, N=58 – uczniowie szkół ponadgimnazjalnych uczący się w szkołach na terenie Tarnobrzega.*

Oceniając infrastrukturę i wyposażenie szkół, warto zwrócić uwagę nie tylko na ich stan i jakość, ale również na poziom ich wykorzystania przez uczniów. Zdecydowana większość uczniów tarnobrzeżskich gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych deklaruje, że co najmniej raz w tygodniu korzysta z sali gimnastycznej (odpowiednio 90% i 80%) lub boiska (68% i 61%). W przypadku innych obiektów nie jest to jednak już tak częste. Większość badanych uczniów nie korzysta w ramach zajęć szkolnych z basenu. Ponad połowa deklaruje, że nie ma takiej możliwości, a 24–30%, mimo możliwości, ani razu z niego nie skorzystało.

Rysunek 18. Częstotliwość korzystania z wyposażenia szkoły przez uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych biorących udział w badaniu BECKER



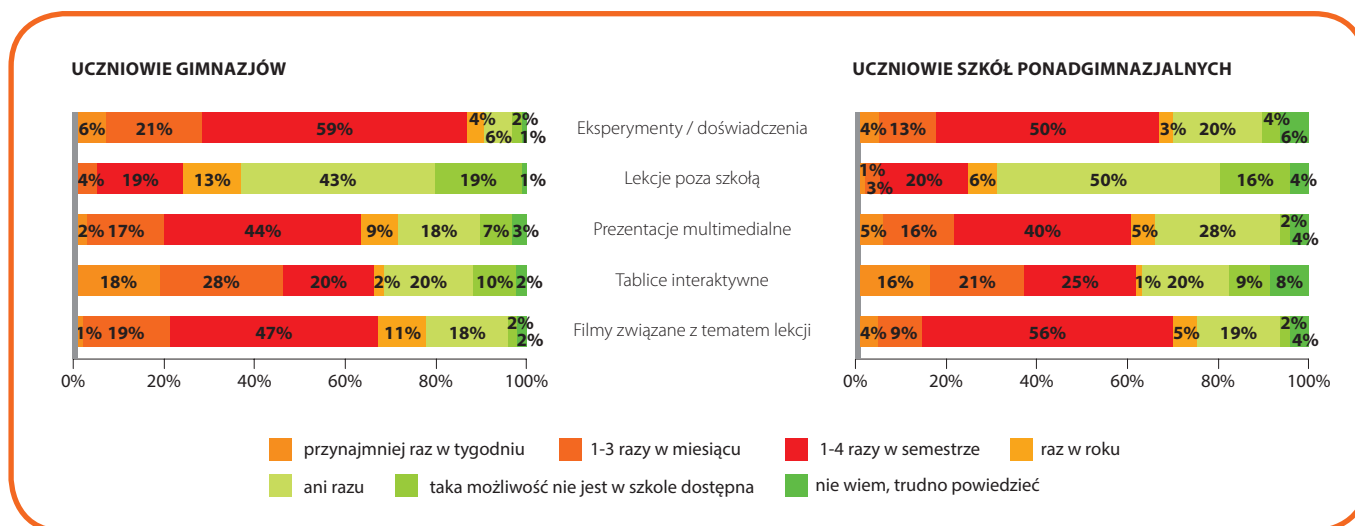
Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat, N=57 – uczniowie gimnazjów uczący się w szkołach na terenie Tarnobrzega, N=58 – uczniowie szkół ponadgimnazjalnych uczący się w szkołach na terenie Tarnobrzega. Na rysunku odpowiedzi nie sumują się do 100%, ponieważ pokazano tylko wybrane kategorie i wyposażenie.*

Choć 84% badanych uczniów gimnazjów oraz 75% uczniów szkół ponadgimnazjalnych przynajmniej raz w tygodniu używa komputera w czasie zajęć informatycznych, możliwość samodzielnego wykonywania doświadczeń co najmniej raz w miesiącu ma już tylko 32% gimnazjalistów i zaledwie 15% uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Warto jednak zauważyć, że w porównaniu z innymi powiatami gimnazjaliści relatywnie rzadko wskazywali, iż w ogóle tego nie robią (w tym również z powodu braku możliwości). Różnie wypada poziom wykorzystania urządzeń w pracowniach technicznych szkół o profilu zawodowym – 29% uczniów pracuje na nich co najmniej raz w tygodniu, 10% wykorzystuje je 1–3 razy w miesiącu, a 25% nie pracuje w ogóle, przy czym w przypadku 10% z nich szkoła nie zapewnia takiej możliwości.

Większość uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych deklaruje, iż przynajmniej raz w semestrze w ich szkołach wykorzystuje się pomoce naukowe, jednak w porównaniu do innych badanych powiatów poziom ich wykorzystania jest stosunkowo niski. W obydwu typach szkół nauczyciele najczęściej korzystają z tablic multimedialnych – według 46% badanych gimnazjalistów i 37% ich starszych kolegów są one używane przynajmniej raz w miesiącu (raz w tygodniu – tylko u 18% gimnazjalistów oraz 16% uczniów szkół ponadgimnazjalnych). Jeszcze mniejszą popularnością cieszą się eksperymenty i doświadczenia, najczęściej wykorzystywane przez nauczycieli w gimnazjach (59%) i szkołach ponadgimnazjalnych (50%) 1–4 razy w semestrze, podobnie jak filmy związane z tematem lekcji (odpowiednio 47% wskazań wśród gimnazjalistów i 56% wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych) czy prezentacje multimedialne (wspomina o nich 44% gimnazjalistów i 40% uczniów szkół ponadgimnazjalnych). W obu typach szkół zdecydowanie najrzadziej wykorzystywana jest możliwość przeprowadzenia lekcji poza szkołą – według 19% gimnazjalistów i 16% uczniów szkół ponadgimnazjalnych taka możliwość nie istnieje w ich szkole, a 43% uczniów gimnazjów i 50% uczniów szkół ponadgimnazjalnych nie uczestniczyło w tego typu zajęciach, mimo potencjalnej możliwości.

Częstotliwość wykorzystania przez nauczycieli pomocy naukowych na lekcjach w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych w ocenie uczniów prezentuje poniższy rysunek.

Rysunek 19. Częstotliwość wykorzystywania przez nauczycieli pomocy naukowych na lekcjach w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych w opinii uczniów biorących udział w badaniu BECKER



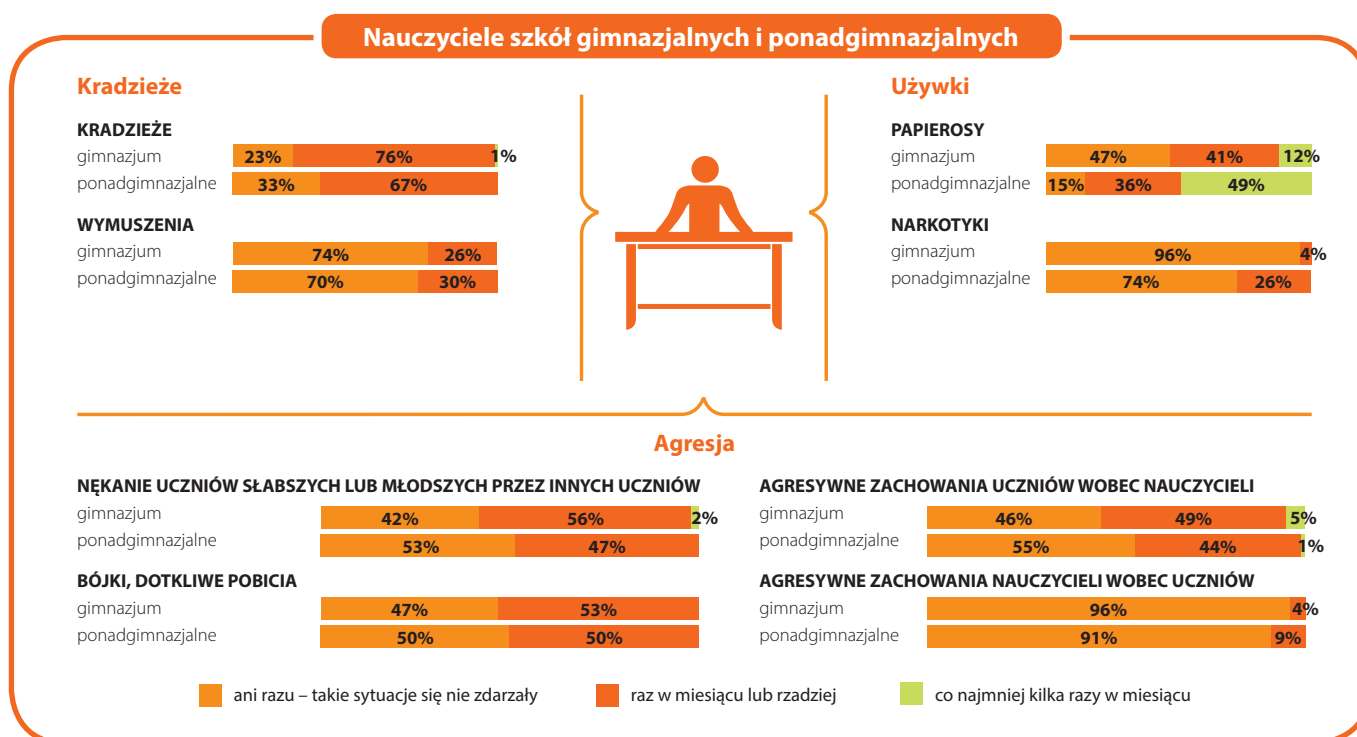
Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat, N=57 – uczniowie gimnazjów uczący się w szkołach na terenie Tarnobrzega, N=58 – uczniowie szkół ponadgimnazjalnych uczący się w szkołach na terenie Tarnobrzega.*

W Tarnobrzegu jakość szkolnej infrastruktury odzwierciedla przeciętny poziom wykorzystania nowoczesnych technologii i niestandardowych metod pracy. Na uwagę zasługuje szczególnie ograniczony kontakt starszych uczniów z praktycznym zastosowaniem wiedzy szkolnej (eksperymenty, obserwacje, doświadczenia z udziałem uczniów) i niewielkie wykorzystanie możliwości, jakie daje otoczenie szkół (lekcje poza szkołą).

5.3. Bezpieczeństwo w szkołach w Tarnobrzegu

W opinii dyrektorów, niezależnie od typu placówki, jaką reprezentują, priorytetem szkoły jest zapewnienie uczniom maksimum bezpieczeństwa. Blisko 65% dyrektorów tarnobrzeskich szkół i przedszkoli zapewnia, że w budżecie ich placówek znajdują się środki, za pomocą których można o to bezpieczeństwo zadbać. Wydatki na bezpieczeństwo w szkołach zdają się przynosić dobre efekty – najpoważniejsze incydenty, związane z narkotykami lub agresją, zdarzają się w tarnobrzeskich szkołach stosunkowo rzadko.

Rysunek 20. Częstotliwość występowania niebezpiecznych zachowań zdaniem nauczycieli gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych w Tarnobrzegu



Źródło: Badanie nauczycieli – kwestionariusz nauczyciela, N=69 – nauczyciele gimnazjum, N=157 – nauczyciele szkół ponadgimnazjalnych.

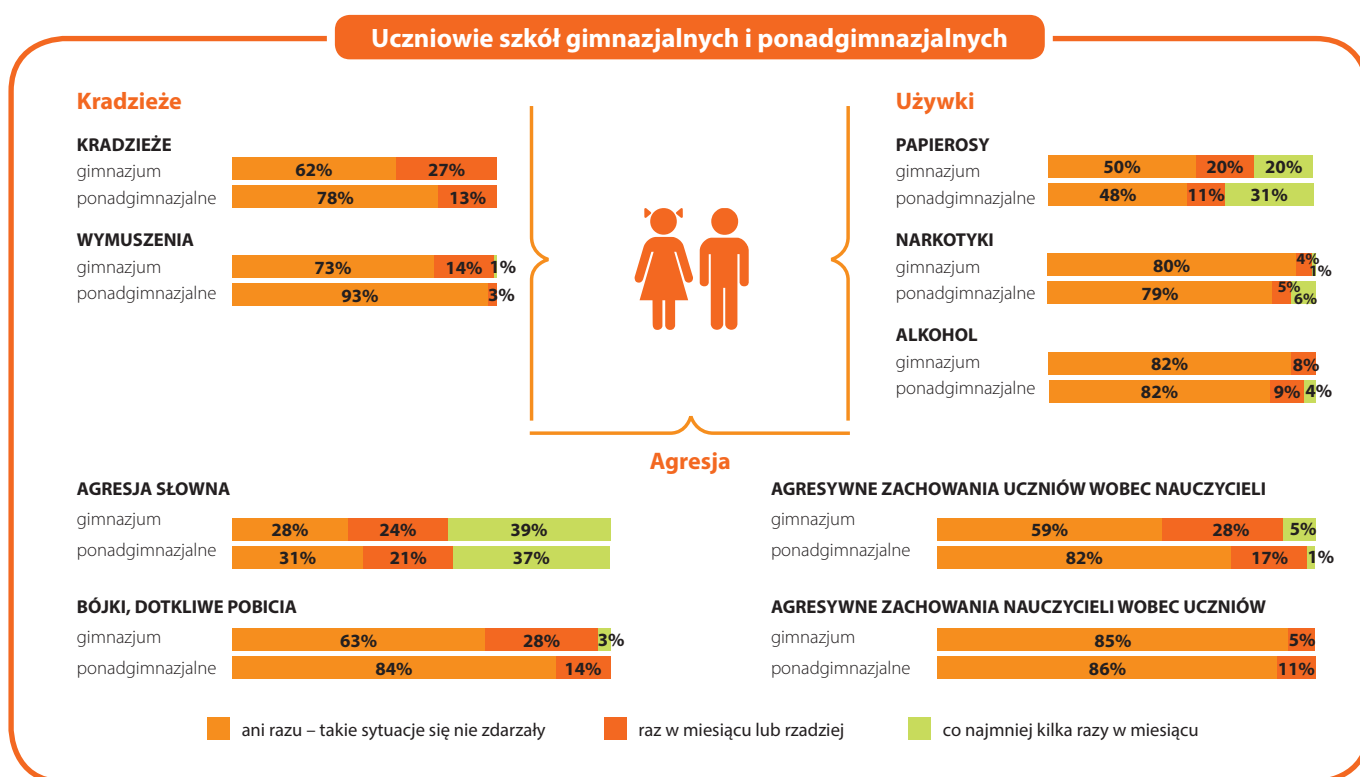
Należy zaznaczyć, iż zarówno opinie nauczycieli, jak i uczniów objętych badaniem BECKER, przytaczane w poniższej analizie, dotyczą ich przekonań oraz opinii i stanowią jedynie pewne przybliżenie, sygnalizację częstotliwości niebezpiecznych zachowań w szkołach w Tarnobrzegu. Warto mieć też na uwadze, że perspektywy nauczyciela i ucznia istotnie się różnią – różna może być częstotliwość kontaktu z konkretnymi sytuacjami, ich świadomość, nawet w obrębie tej samej szkoły (np. nauczyciele ze względu na kontakt z wieloma klasami, wieloletnie obserwacje, a także w związku z dyskusjami na Radzie Pedagogicznej mają wiedzę o większej liczbie incydentów niż uczniowie).

Rysunek 20 pokazuje, jak często w opinii badanych nauczycieli występują w ich szkołach zjawiska niebezpieczne. Akty przemocy fizycznej czy cielesnej zdarzają się w opinii nauczycieli nieco częściej w gimnazjach niż w szkołach ponadgimnazjalnych. Większość nauczycieli z gimnazjów odnotowuje przejawy agresji fizycznej nie częściej niż raz w miesiącu i obserwuje je w postaci konfliktów pomiędzy uczniami, przyjmujących formę nękania uczniów słabszych lub młodszych (56%) oraz bójek (53%). Zdaniem młodzieży nasilenie tych zjawisk jest nieco mniejsze – opinie nauczycieli o częstotliwości występowania zachowań agresywnych potwierdza 31% badanych uczniów, którzy znacznie częściej bywają świadkami agresji werbalnej – co najmniej kilka razy w miesiącu styka się z nią 39% gimnazjalistów. Prawie połowa nauczycieli spotyka się w miejscu pracy z agresją ze strony uczniów raz w miesiącu lub rzadziej, a 5% co najmniej kilka razy w miesiącu. Natomiast stosunkowo często zdaniem nauczycieli gimnazjów dochodzi w ich szkołach do kradzieży – 77% z nich spotkało się z takimi sytuacjami, co znacznie rzadziej dostrzegają badani gimnazjaliści (większość z nich uważa, że takie sytuacje nie mają w szkole miejsca).

Negatywne zjawiska związane z aktami bezpośredniej przemocy rówieśniczej wydają się nieco słabnąć na etapie ponadgimnazjalnym. Bójki i dotkliwe pobicia obserwuje w swoich szkołach przynajmniej raz w miesiącu lub rzadziej 50% nauczycieli oraz 14% uczniów. Na agresywne zachowania uczniów wobec pedagogów skarży się 45% nauczycieli, co potwierdza 18% uczniów. W szkołach ponadgimnazjalnych rzadziej dochodzi także do kradzieży – występowanie tego problemu raz w miesiącu sygnalizuje 67% nauczycieli i 13% uczniów. Nasilenie problemów wychowawczych na etapie gimnazjum potwierdzają także wyniki innych badań, wskazujące na niższy poziom agresji i przemocy w szkołach ponadgimnazjalnych niż w gimnazjach (Szkoła bez przemocy 2011⁷).

Zupełnie innym aspektem demoralizującym uczniów i wpływającym na wzrost zagrożeń bezpieczeństwa mogą być stosowane przez nich używki. Zdaniem większości nauczycieli i uczniów szkół gimnazjalnych zażywanie narkotyków i spożywanie alkoholu przez uczniów na terenie szkoły to zjawiska marginalne. Znacznie powszechniejszym problemem, zarówno w opinii nauczycieli, jak i uczniów tarnobrzeskich gimnazjów, jest z kolei palenie papierosów – ze zjawiskiem tym na terenie szkoły co najmniej kilka razy w miesiącu zetknęło się 12% nauczycieli i 20% gimnazjalistów. Problem ten zdecydowanie nasila się wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych – 49% pedagogów tych szkół oraz 31% ich uczniów obserwuje to zjawisko w swoich szkołach co najmniej kilka razy w miesiącu.

Rysunek 21. Częstotliwość, z jaką uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych biorących udział w badaniu BECKER stykali się z sytuacjami złych zachowań w swojej szkole



Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat, N=57 – uczniowie gimnazjów uczący się w szkołach na terenie powiatu m. Tarnobrzeg, N=58 – uczniowie szkół ponadgimnazjalnych uczący się w szkołach na terenie powiatu m. Tarnobrzeg. Na rysunku pokazano wybrane kategorie.

⁷ Zespół badawczy: Instytut Socjologii UW Agata Komendant-Brodowska, współpraca Anna Giza-Poleszczuk, Anna Baczek-Dombi, *Przemoc w szkole*. Raport z badań lipiec 2011.

Należy podkreślić, że w porównaniu z innymi powiatami (zwłaszcza powiatem sępoleńskim i Poznaniem) częstotliwość występowania w tarnobrzeskich szkołach zachowań niebezpiecznych, takich jak zachowania agresywne (w tym także agresja uczniów wobec nauczycieli i nauczycieli wobec uczniów), używanie substancji szkodliwych na terenie szkoły czy kradzieże, jest wyraźnie niższa.

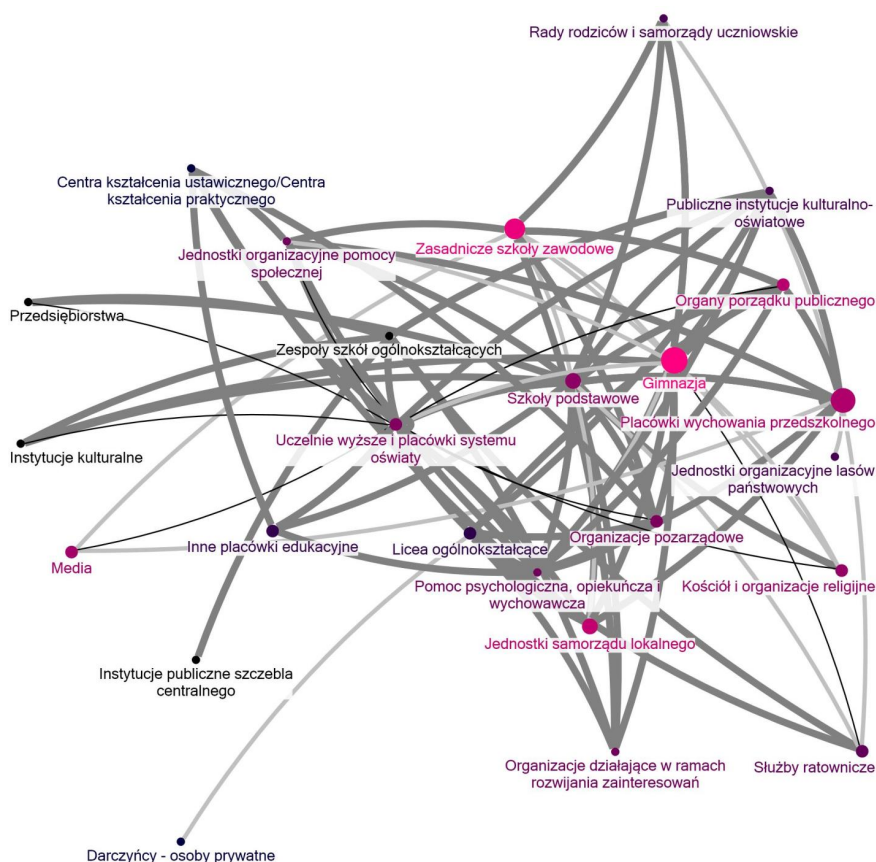
Na koniec warto zwrócić uwagę na sporą rozbieżność opinii uczniów i nauczycieli na temat poziomu bezpieczeństwa w szkołach – nauczyciele częściej niż uczniowie postrzegają szkoły jako mniej bezpieczne. Może to oznaczać, że pedagodzy mają większą świadomość zagrożeń, jakie czyhają na ich podopiecznych, a tym samym mogą podejmować działania, by im przeciwdziałać, choć nieco rzadziej dostrzegają problem obecności używek.

6. KLUCZOWE INSTYTUCJE OTOCZENIA EDUKACYJNEGO ORAZ PRZEDSIĘBIORCY WSPÓŁPRACUJĄCY ZE SZKOŁAMI W TARNOBRZEGU

Tarnobrzeskie szkoły i przedszkola wspiera w wypełnianiu ich ustawowych i pozaustawowych zadań wiele instytucji. Liczba i rodzaj podmiotów, z którymi współpracują szkoły, jest zróżnicowana w zależności od typu placówki – przedszkola, gimnazja i zasadnicze szkoły zawodowe prowadzą współpracę na większą skalę niż szkoły podstawowe czy licea ogólnokształcące. Największą częstotliwością charakteryzuje się współpraca pomiędzy szkołami a samorządem lokalnym, organami porządku publicznego, organizacjami pozarządowymi, kościołem i organizacjami religijnymi, mediami czy uczelniami wyższymi i placówkami systemu oświaty.

Relacje szkół z otoczeniem obrazuje rys. 22 powstały w wyniku przeprowadzenia analizy quasi-sieciowej. Została ona wykonana w oparciu o odpowiedzi dyrektorów szkół i placówek pozaszkolnych wskazujących podmioty, instytucje lub osoby, z którymi na przestrzeni ostatniego roku kierowane przez nich szkoły podejmowały współpracę.

Rysunek 22. Sieć współpracy szkół z podmiotami zewnętrznymi w Tarnobrzegu



Wielkość danego węzła na grafie oznacza liczbę połączeń wychodzących. Im większy węzeł, tym większa liczba podmiotów, z którymi wchodzi on w relację; kolor węzła pokazuje odsetek najkrótszych połączeń między węzłami sieci. Im cieplejsze kolory węzła, tym większy odsetek najkrótszych połączeń między węzłami sieci przebiegającymi przez ten węzeł; grubość linii między węzłami oznacza częstotliwość współpracy. Im grubsza linia, tym częściej dochodzi do współpracy (stale lub okresowo). Linia cienka oznacza, że do współpracy dochodzi rzadziej.

Znaczącą rolę dla tarnobrzeskich szkół i przedszkoli odgrywają organy porządku publicznego, które chętnie podejmują działania profilaktyczne na rzecz bezpieczeństwa w szkołach. Przedstawiciele policji urozmaicają swoje działania organizacją konkursów, zajęć, pogadanek dla dzieci i młodzieży, co ilustruje poniższy cytat.

Udział w przeróżnych piknikach, bo to teraz stało się modą, bezpieczna czwórka, bezpieczna trójka, bezpieczna dziewiątka, dziesiątka [...] Uczestniczymy w tych akcjach, wspieramy te akcje, prowadzimy różnego rodzaju konkursy, zajęcia, pogadanki, współpracujemy z mediami lokalnymi. (Przedstawiciel instytucji otoczenia)

Działania w zakresie profilaktyki związanej z używkami i przemocą podejmują również organizacje trzeciego sektora działające na terenie Tarnobrzega. Pozyskane w ramach projektów unijnych środki pozwalają im między innymi na organizację w szkołach spotkań z psychologiem czy doradcą zawodowym.

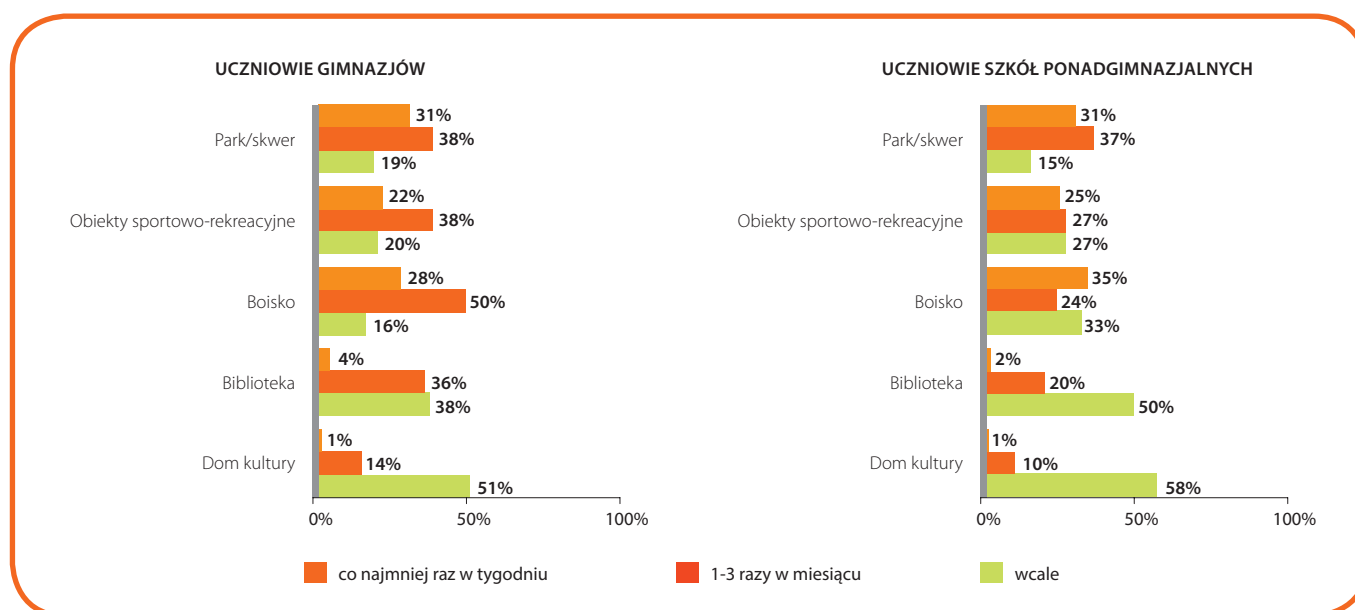
Zajęcia dla dzieci i młodzieży w szkołach podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych dotyczące profilaktyki, alkoholu i narkomanii, profilaktyki przemocy i agresji, radzenia sobie ze stresem, takie zajęcia integracyjne, integrujące zespół klasowy, takie ogólnorozwojowe dla dzieci. Prowadzimy działalność psycho-edukacyjną, czyli spotkania dla rodziców, albo pogadanki interaktywne, albo warsztaty, np. w zeszłym roku było [to] związane z dojrzałością szkolną dziecka, czyli sukces szkolny dziecka, ponieważ te 6-latki teraz [...] idą do szkoły, [...] co jest istotne. (Przedstawiciel instytucji otoczenia)

Poza działaniami z zakresu profilaktyki organizacje pozarządowe podejmują też wysiłek na rzecz urozmaicenia dzieciom i młodzieży czasu, jaki spędzają poza szkołą, w formie zajęć jeździeckich, szachowych, żeglarskich. Ponadto dużą popularność, także wśród młodzieży, zyskują działania organizacji trzeciego sektora w formie przedstawień-rekonstrukcji historycznych.

Główną naszą działalnością jest działalność na rzecz dzieci i młodzieży w całej szerokości, spectrum tego wszystkiego, czyli jakaś tam edukacja, nauka, rekreacja, sport, kultura, zajęcia pozaszkolne, bo to w tym obszarze bardziej operujemy, organizacja wycieczek dla dzieci. My robimy rocznie około 30 różnych imprez [...] Tutaj dysponujemy strojami, bawimy się w kawalerię, w grupę rekonstrukcyjną, więc dla dzieci jakieś tam pokazy. (Przedstawiciel instytucji otoczenia)

Objęta badaniem młodzież gimnazjalna zamieszkująca na terenie Tarnobrzega relatywnie rzadko (w porównaniu z innymi miejscami publicznymi) spędza wolny czas w obiektach związanych z edukacją. 31% z nich przynajmniej raz w tygodniu przebywa w parkach lub na skwerach, 28% – na boiskach, 22% – w obiektach sportowo-rekreacyjnych. Znacznie mniejsza część badanych uczniów odwiedza biblioteki, jedynie 4% uczniów bywa tam co najmniej raz w tygodniu, a 38% nie robi tego wcale. Jeszcze mniej popularnymi instytucjami są domy kultury, gdzie zaledwie 15% gimnazjalistów bywa przynajmniej raz w miesiącu (tylko 1% raz w tygodniu), a 51% nie odwiedza takich placówek w ogóle.

Rysunek 23. Częstotliwość odwiedzania przez młodzież biorącą udział w badaniu BECKER wybranych miejsc publicznych, instytucji, obiektów sportu i kultury



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat, N=64 – uczniowie gimnazjów, N=67 – uczniowie szkół ponadgimnazjalnych. Odpowiedzi nie sumują się do 100%, ponieważ na rysunku pokazano wybrane kategorie.*

Młodzież ze szkół ponadgimnazjalnych, podobnie jak młodsi uczniowie, najczęściej odwiedza boiska, parki oraz skwery i czyni to częściej niż uczniowie gimnazjów. Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych zdecydowanie rzadziej korzystają z kolei z oferty instytucji związanych z edukacją – ponad połowa z nich w ogóle nie bywa w bibliotekach i domach kultury.

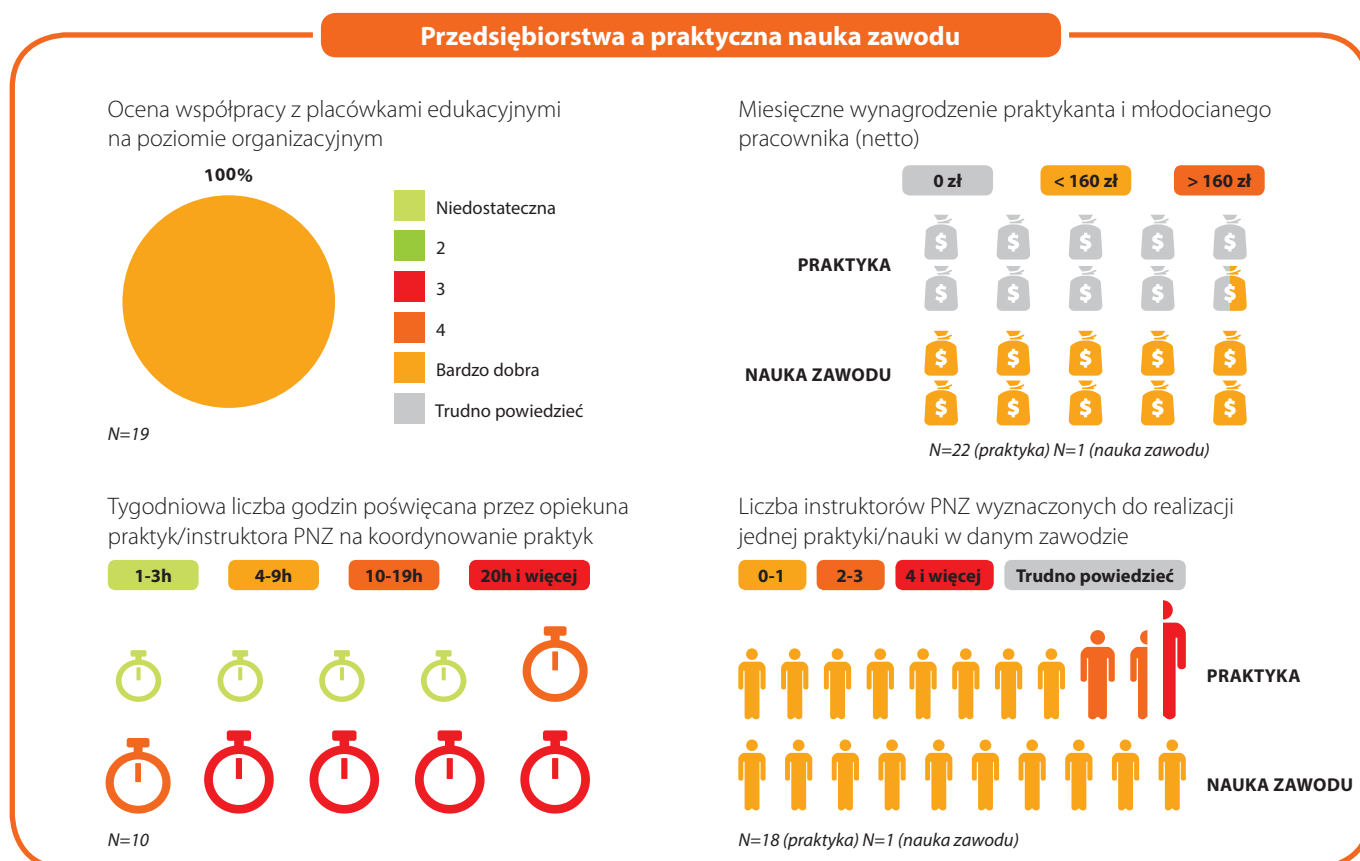
6.1. Koszty i korzyści współpracy ze szkołami w opinii przedsiębiorców zaangażowanych w praktyczną naukę zawodu

Podmiotami podejmującymi współpracę ze szkołami są również przedsiębiorstwa. Korzyści z możliwości odbywania praktycznej nauki zawodu w przedsiębiorstwach wydają się odnosić zarówno uczniowie, jak i placówki edukacyjne zlokalizowane w Tarnobrzegu, które nie mają możliwości organizowania jej we własnym zakresie. Choć w badaniu wzięło udział tylko dziesięciu przedstawicieli przedsiębiorców, zdaniem dyrektorów pełnią oni istotną rolę we wspomaganie kształcenia zawodowego. Badani dyrektorzy deklarują, że ich placówki otrzymują wsparcie od przedsiębiorców w zakresie realizacji praktyk zawodowych uczniów (18%) lub prowadzenia zajęć praktycznych (24%). Współpraca przedsiębiorstw ze szkołami zawodowymi przybiera ponadto formę wsparcia materialnego, przedsiębiorcy dostarczają szkołom materiały do nauki zawodu, wyposażają je w sprzęt, organizują bądź uczestniczą w organizacji wycieczek dydaktycznych dla uczniów oraz olimpiad i konkursów z wiedzy i umiejętności zawodowych.

Bilans kosztów i korzyści wynikających z przyjęcia praktykantów bywa dla przedsiębiorców niejednoznaczny i w dużej mierze uzależniony od przyjętych rozwiązań. Generalnie, praktykanci i stażyści stanowią realne wsparcie w działaniach firmy, nierzadko znajdują w niej również zatrudnienie – praktyki okazują się skutecznym kanałem rekrutacji. Z drugiej jednak strony przedsiębiorcy przyjmujący uczniów na praktyki zawodowe ponoszą koszty – w przypadku Tarnobrzega jest to koszt zużycia materiałów i narzędzi wykorzystywanych przez praktykantów, koszt egzaminu praktycznego oraz szkolenia BHP (czasem także innych szkoleń, wykraczających poza program praktyk). Koszt odzieży ochronnej i roboczej oraz dojazdów ponoszą uczniowie, natomiast badań lekarskich – szkoły.

Praktykanci, uczniowie szkół zawodowych, przeważnie nie otrzymują wynagrodzenia za pracę. Młociani pracownicy częściej wynagradzani byli finansowo, choć gratyfikacja ta nie przekraczała 160 zł. Istotnym kosztem po stronie przedsiębiorcy jest jednak czas poświęcany przez pracowników praktykantom, zarówno w zakresie koordynacji praktycznej nauki zawodu, jak i instruktażu zawodowego (tygodniowo opiekun praktyk/instruktor praktycznej nauki zawodu poświęca uczniom 10–20 godzin).

Rysunek 24. Współpraca przedsiębiorców ze szkołami w ramach realizacji praktycznej nauki zawodu i koszty jej organizacji ponoszone przez przedsiębiorstwa biorące udział w badaniu BECKER



Źródło: Badanie przedsiębiorców, kwestionariusz głównego koordynatora praktycznej nauki zawodu.

Poza wspomnianymi kosztami niektórzy badani przedsiębiorcy wskazują na ryzyko uszkodzenia maszyn lub urządzeń, czy też mało efektywne wykorzystanie materiałów lub surowców. Mimo tego badani przedsiębiorcy są gotowi współuczestniczyć w edukacji zawodowej młodzieży z Tarnobrzega. Wyjątkowo pozytywnie też oceniają współpracę ze szkołami zawodowymi na poziomie organizacyjnym.

Wszyscy badani przedsiębiorcy wskazali, że w ciągu ostatnich dwóch lat umożliwili uczniom zrealizowanie praktyk zawodowych, w mniejszym zakresie stworzyli także możliwości odbywania przez uczniów zajęć praktycznych, a jeden z nich przygotowywał do wykonywania zawodu młodocianego pracownika. Ponadto organizowali staże bądź kursy dla studentów/absolwentów i uczniów. Zawody, w których uczniowie z Tarnobrzega odbywali praktyki, były zróżnicowane, najczęściej dotyczyły branży biurowej i finansowej⁸.

⁸ W badaniu wzięło udział dziesięciu przedsiębiorców. Różne liczebności (N) występujące na rys. 24 wynikają z faktu, iż jeden przedsiębiorca mógł wypowiadać się na temat kilku placówek oraz kilku uczniów, kształconych w różnych zawodach, z którymi współpracował w ramach różnych form kształcenia.

7. RODZINY UCZNIÓW Z TARNOBRZEGA – ZASOBNOŚĆ GOSPODARSTW, CHARAKTERYSTYKA RODZICÓW, CZAS POŚWIĘCANY NA EDUKACJĘ

Badanie BECKER swoim zasięgiem objęło także rodziny i gospodarstwa domowe uczniów. Gospodarstwo domowe jest bowiem kluczowym podmiotem prywatnym ponoszącym nakłady na edukację – zarówno nakłady finansowe, jak i nakłady czasu. Nakłady te są zaś związane z zasobami gospodarstwa, również tymi niematerialnymi, jak np. kapitał ludzki.

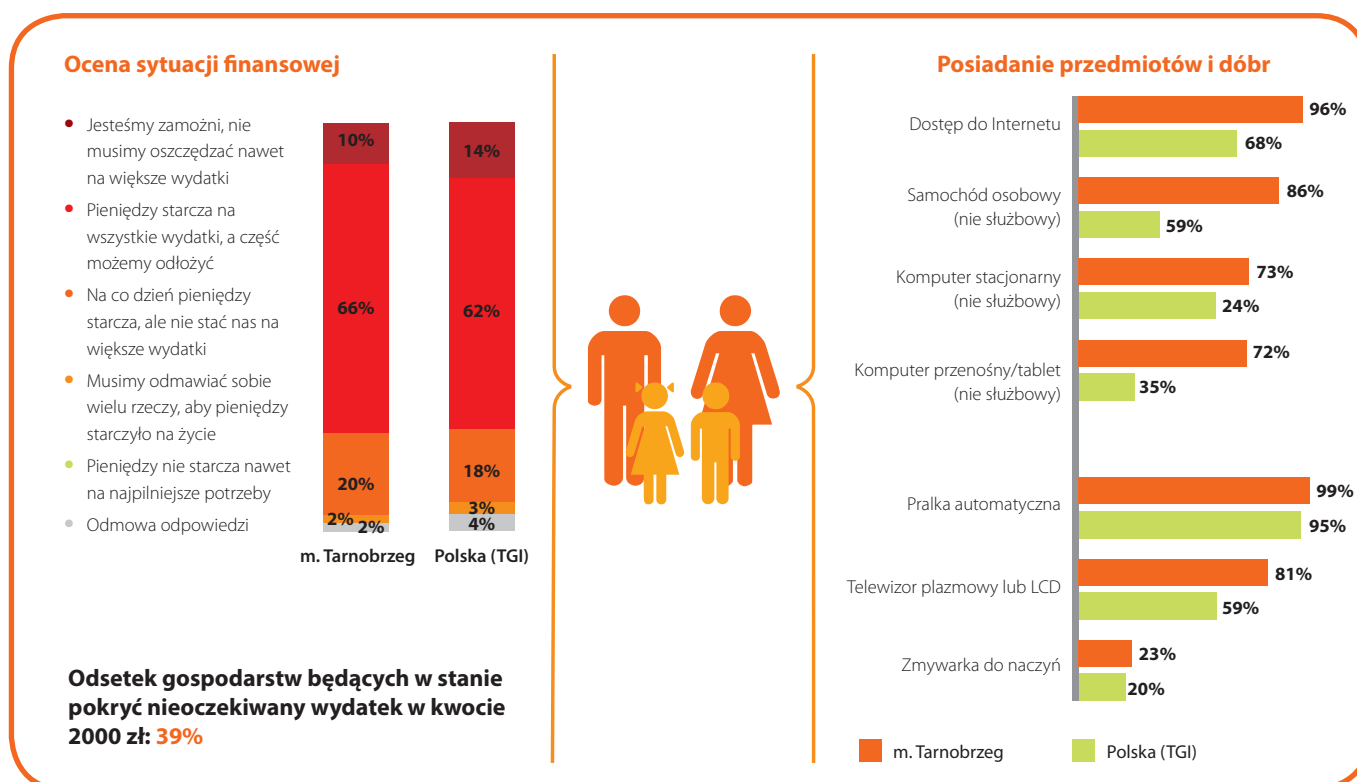
W kolejnych trzech rozdziałach omówione zostaną wybrane aspekty zasobów i nakładów gospodarstw domowych na edukację, a także motywacje i aspiracje, jakimi kierują się rodzice i uczniowie z Tarnobrzega.

7.1. Sytuacja materialna gospodarstw

Rodziny z dziećmi w wieku szkolnym i przedszkolnym w Tarnobrzegu należą do niżej sytuowanych w porównaniu do rodzin z innych powiatów objętych badaniem BECKER. Przeciętny miesięczny dochód netto gospodarstw domowych osiągnął wartość 2997 zł (porównywalny dochód odnotowano w powiecie sępoleńskim, w pozostałych powiatach wyższe). Ponadto znaczny odsetek gospodarstw w porównaniu z innymi powiatami uznaje sytuację finansową gospodarstwa za trudną (gdy muszą odmawiać sobie wielu rzeczy, aby pieniędzy starczyło na życie) – większy udział takich deklaracji zaobserwowano jedynie w powiecie giżyckim (25%). Jednakże, co zaskakujące, bardzo wysoki odsetek gospodarstw deklaruje, iż możliwe byłoby pokrycie nieoczekiwanego wydatku w wysokości 2000 zł (39% – najlepszy wynik dla miast na prawach powiatu). Obserwacje te mogą świadczyć o występowaniu w Tarnobrzegu silnego rozwarstwienia dochodowego, na co mogą wskazywać także dane dotyczące wykształcenia rodziców (o czym będzie mowa dalej).

Gospodarstwa domowe w Tarnobrzegu są lepiej wyposażone w dobra trwałego użytku niż ogół gospodarstw z dziećmi w Polsce. W zakresie dóbr związanych z edukacją na tle innych objętych badaniem powiatów grodzkich Tarnobrzeg nie wyróżnia się szczególnie – nieco wyższy niż w innych miastach jest odsetek gospodarstw mających komputer stacjonarny, niższy natomiast – komputer przenośny. W porównaniu z innymi powiatami grodzkimi w Tarnobrzegu zdecydowanie większy odsetek gospodarstw posiada samochód osobowy (różnica 10–14 punktów procentowych).

Rysunek 25. Charakterystyka sytuacji materialnej gospodarstw domowych



Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzica/opiekuna, N=587 – liczba gospodarstw domowych; TGI (Target Group Index) – badanie ciągle prowadzone przez Instytut Millward Brown na ogólnopolskich reprezentatywnych próbach Polaków, wyniki z okresu 04.2013–03.2014. Wielkość próby N=6899, gospodarstwa domowe z dziećmi w wieku 3–19 lat.

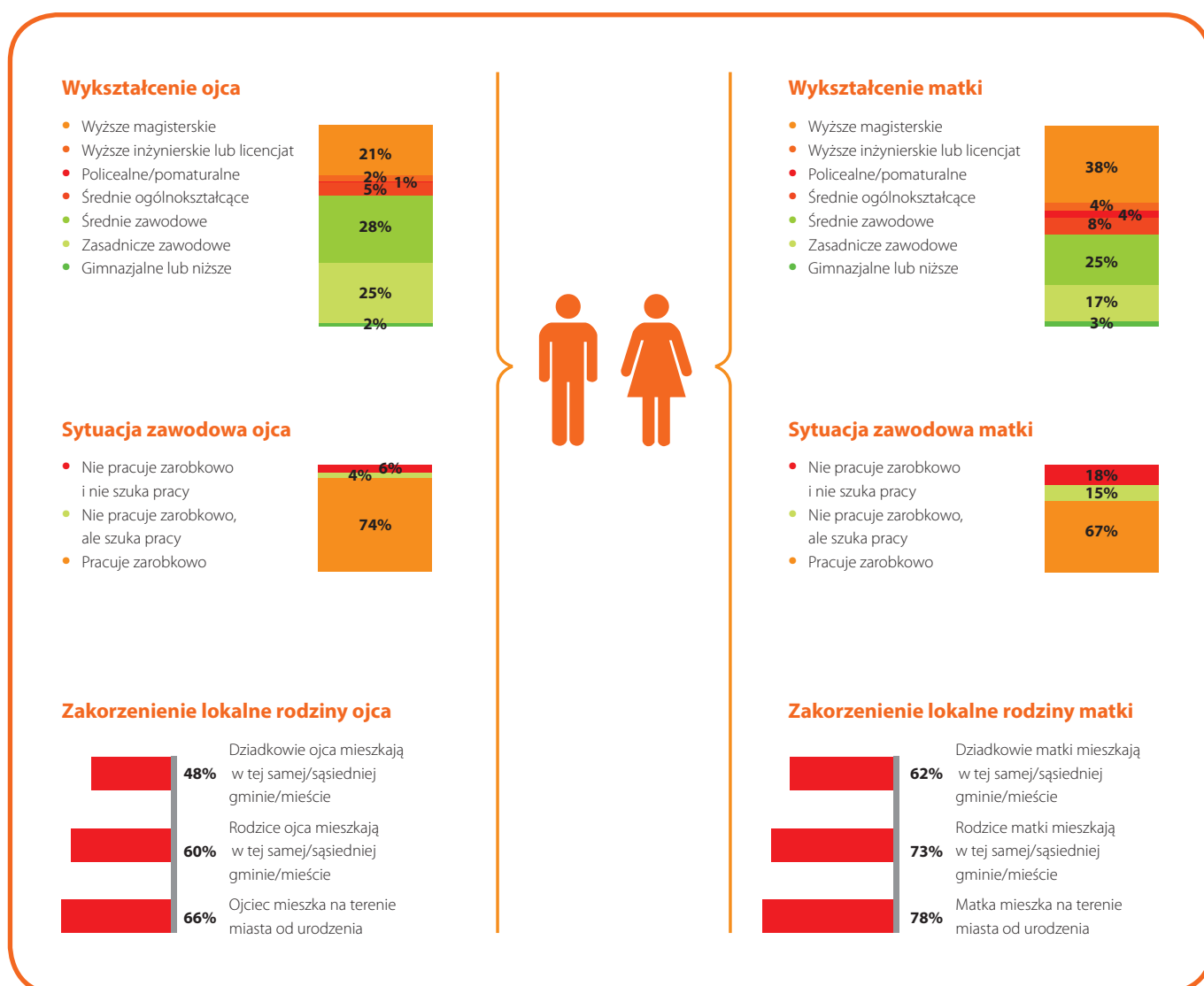
7.2. Charakterystyka rodziców

W Tarnobrzegu znaczący jest udział w strukturze gospodarstw domowych rodzin pełnych, składających się z matki, ojca i dzieci (81,9%). Tylko około 15% stanowią gospodarstwa samotnych rodziców, niemal wyłącznie samotnych matek (w innych powiatach grodzkich odsetek takich gospodarstw jest wyższy, np. w Poznaniu i Siemianowicach Śląskich – 23%, w Świnoujściu – 26%).

Cechą wyróżniającą gospodarstwa w Tarnobrzegu jest dychotomia wykształcenia rodziców, szczególnie matek. Z jednej strony znaczący jest udział wykształcenia zawodowego – zasadniczego, średniego i policealnego (46% w przypadku matek oraz 53% w przypadku ojców), z drugiej zaś istotnie wyższy na tle innych badanych powiatów jest udział osób z wyższym wykształceniem (42% w przypadku matek oraz 23% w przypadku ojców).

Aktywność zawodowa matek w Tarnobrzegu kształtuje się na poziomie 67% i zbliżona jest raczej poziomem do powiatów ziemskich (np. sokólskiego, sępoleńskiego), a niższa niż w Poznaniu, Świnoujściu czy powiecie przuszkowskim, przynależącym do aglomeracji warszawskiej (powyżej 70%). Natomiast aktywność zawodowa ojców na poziomie 74% jest najwyższa wśród powiatów grodzkich, lecz niższa niż w powiatach ziemskich. Co więcej, tylko w co drugiej rodzinie oboje rodzice pracują zawodowo.

Rysunek 26. Charakterystyka rodziców pod względem wykształcenia, sytuacji zawodowej i zakorzenienia lokalnego rodziny



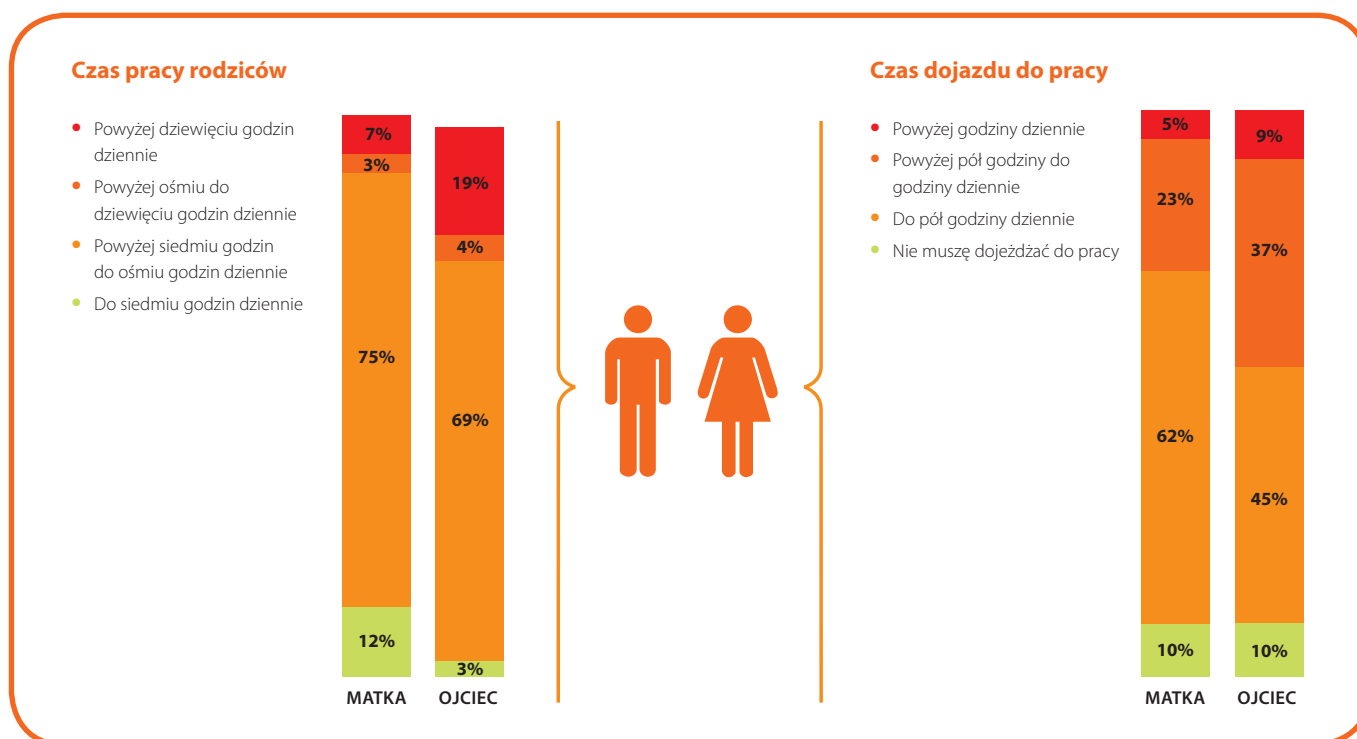
Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzica/opiekuna, N=587 – liczba gospodarstw domowych. Uwaga: Procenty nie sumują się do 100%, ponieważ podstawą procentowania jest liczba gospodarstw domowych, a w niektórych gospodarstwach domowych nie było matki bądź ojca.

W powiecie widoczne jest wysokie zakorzenienie lokalne rodziców – w przypadku matek najwyższe na tle pozostałych powiatów, i to do dwóch pokoleń wstecz (rodzice i dziadkowie matek mieszkali również w tej samej lub bliskiej miejscowości). W przypadku ojców stopień zakorzenienia również jest wysoki i porównywalny z typowo rolniczymi powiatami ziemskimi – sokólskim i sępoleńskim. Natomiast wyniki wskazują, że już rodzice i dziadkowie ojców rzadziej mieszkali w Tarnobrzegu lub w jego sąsiedztwie.

W porównaniu z innymi powiatami grodzkimi lub położonymi w pobliżu większych ośrodków miejskich model pracy zawodowej w Tarnobrzegu nie jest bardzo obciążający. Większość rodziców pracuje w tych samych godzinach, wykonując pracę tzw. etatową – standardowy 40-godzinowy i pięciodniowy dzień pracy. Dotyczy to także ojców, wśród których tylko 23% pracuje dłużej niż 8 godzin

dziennie (podczas gdy np. w Poznaniu czy powiecie pruszkowskim odsetek ten przekracza 45%). Dojazdy także nie zabierają zbyt wiele czasu. Wynikać to może z charakteru powiatu, w którym dominuje zatrudnienie w przemyśle, oparte zwykle o standardową, etatową formę zatrudnienia, z ewentualną pracą w systemie zmianowym.

Rysunek 27. Charakterystyka pracy rodziców



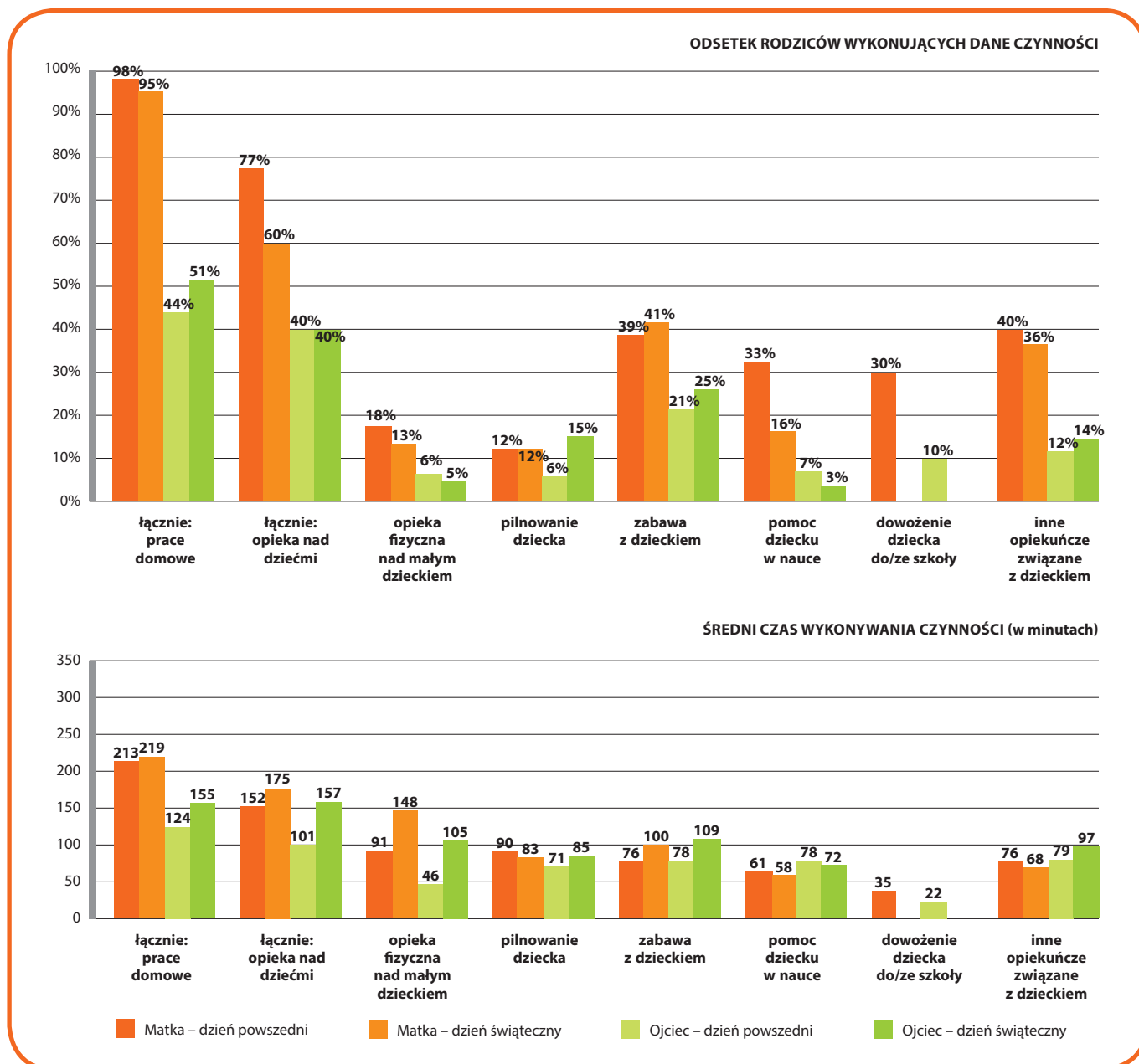
Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzica/opiekuna, N=392 – matki pracujące, N=432 – ojcowie pracujący.

7.3. Czas poświęcony przez rodziców i dzieci na edukację

Mimo dużego udziału matek z wyższym wykształceniem, a prawdopodobnie w związku z wysoką aktywnością zawodową ojców, w Tarnobrzegu – tak jak w innych powiatach – w podziale obowiązków w rodzinie uwidacznia się dominacja tradycyjnego modelu rodziny, w którym to kobiety są silniej obciążone sferą domową, do jakiej zalicza się obowiązki związane z wychowaniem i edukacją dzieci. Mężczyźni natomiast częściej i bardziej angażują się w pracę zawodową. Prawidłowości te pokazuje badanie przebiegu dnia poprzedniego (DAR) w ramach badania BECKER (rys. 28). Większość matek dzieci w wieku 3–12 lat zajmuje się w tygodniu pracami domowymi, zakupami itp., na co przeznaczają przeciętnie ponad 3,5 godziny dziennie. Podobne obowiązki wypełniają ojcowie zaledwie 44% gospodarstw, poświęcając na nie średnio 2 godziny dziennie. Opieka nad dzieckiem, i to zarówno w dni powszednie, jak i weekendowe, również jest domeną matek, podczas gdy ojcowie zaledwie 40% gospodarstw opiekują się dziećmi w tygodniu i w ciągu weekendu. Należy zwrócić uwagę, że w weekendy czas poświęcony dziecku przez ojców ulega znaczącemu wydłużeniu.

Rysunek 28.

Sposoby spędzania czasu z dzieckiem – odsetek rodziców wykonujących daną czynność oraz średni czas jej poświęcany w minutach. Rodzice dzieci w wieku 3–12 lat⁹



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz DAR (przebieg dnia poprzedniego) dla rodzica dziecka 3–12 lat, N=155 – liczba gospodarstw domowych.*

9 Czas łączny poświęcany na daną kategorię czynności, np. „opieka nad dziećmi”, nie jest równy sumie czasu spędzanego na poszczególnych czynnościach z tej kategorii. Spowodowane jest to ograniczeniami matematycznymi. Każda z pojedynczych czynności była wykonywana przez różną liczbę badanych – dla niektórych czas ten był większy od zera (gdy wykonywali daną czynność), dla innych wynosił zero (gdy danej czynności nie wykonywali). Gdyby uwzględnić wartości zerowe przy liczeniu średniego czasu poświęconego danej czynności, wówczas ta średnia byłaby bardzo mała dla czynności wykonywanych przez mały odsetek badanych (bardzo duży odsetek zer pochodzących od osób, które nie wykonywały danej czynności, zaniżyłby średnią i zataił rzeczywisty obraz). Dlatego też w tabeli podany został odsetek osób wykonujących daną czynność oraz średni czas spędzony na tej czynności już wyłącznie wśród osób ją wykonujących.

Tymczasem, aby uzyskać czas poświęcony całej kategorii czynności, czas poświęcony poszczególnym czynnościom został zsumowany na poziomie pojedynczego respondenta (każdy z respondentów mógł mieć nieco inny zestaw wykonywanych w ramach tej kategorii czynności – np. jedna osoba mogła wyłącznie dowozić dziecko do szkoły, a inna bawić się z dzieckiem i pomagać mu w nauce, jednak dla każdej z tych osób można obliczyć w sumie, ile czasu na te czynności poświęcili), a następnie uśrednieniu poddana została dopiero ta suma pochodząca od wszystkich respondentów, którzy wykonali przynajmniej jedną czynność z danej kategorii.

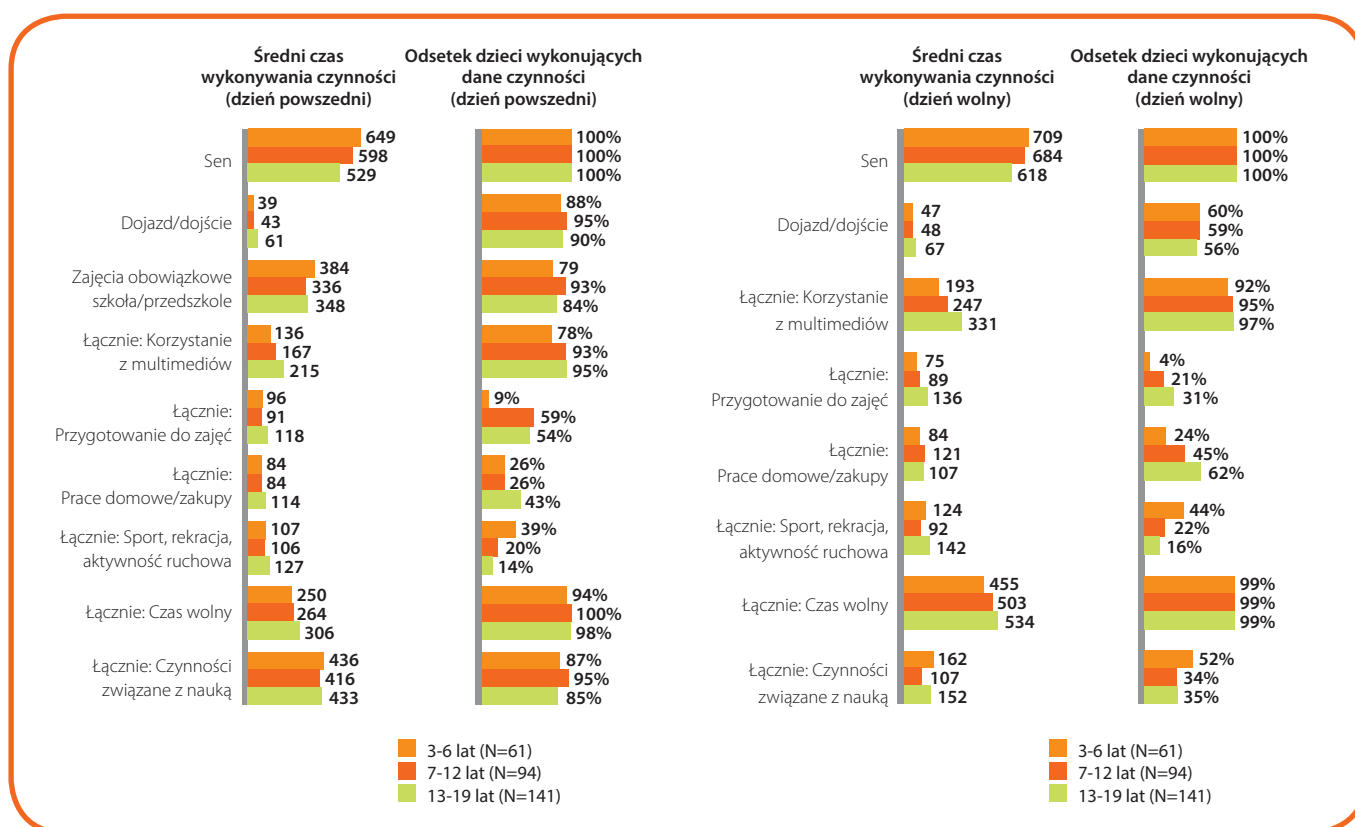
Długie godziny pracy w widoczny sposób odbijają się na nakładach czasu poświęcanego dzieciom, w tym również na czynności związane z edukacją. W ciągu tygodnia to kobiety zdecydowanie częściej poświęcają czas na pomoc dziecku w nauce. Przeciętny czas przeznaczony na tę czynność przez matki i przez ojców jest jednak zbliżony – około 60 minut w dni powszednie, nieco dłużej w dni świąteczne. Przy tym, w przeciwieństwie do innych powiatów, np. giżyckiego czy pruszkowskiego, ojcowie wcale nie angażują się bardziej w pomoc w nauce podczas weekendu. Jednocześnie należy zauważyć, że czas poświęcany przez rodziców na pomoc dziecku w nauce jest krótki w porównaniu z innymi czynnościami związanymi z opieką nad dziećmi.

Wyniki badania DAR wskazują, że w ciągu tygodnia dzieci spędzają czas przede wszystkim na czynnościach związanych z nauką. W objętym badaniem dniu roboczym ponad 85% dzieci było w szkole bądź poświęcało czas na naukę (absencja była spowodowana głównie zwolnieniem z powodu choroby lub innymi nietypowymi wydarzeniami) i średnio czynności te zajmowały im ponad 7 godzin dziennie. W placówkach najdłużej pozostawały dzieci w wieku przedszkolnym (blisko 6,5 godziny).

Niezależnie od wieku dzieci dysponują w ciągu dnia co najmniej 4 godzinami czasu wolnego, który poświęcają między innymi na oglądanie TV, korzystanie z komputera, odpoczynek, czytanie, w tym również blisko 2 godziny dziennie spędzają na zabawach ruchowych i sportowych. Należy zauważyć, że wraz z wiekiem sukcesywnie maleje czas poświęcany na sen.

W dniach świątecznych czas spędzony na rekreacji ulega znaczącemu wydłużeniu, zmniejsza się zaś ilość czasu poświęcanego na edukację. Dzieci w wieku 3–12 lat częściej korzystają z aktywności ruchowej niż młodzież w wieku 13–19 lat. Dzieci śpią dłużej niż w dniu powszednim. Nadal jednak wykonują czynności związane z nauką oraz z przygotowaniem do lekcji, chociaż przez czas znacznie krótszy niż w tygodniu pracy.

Rysunek 29. Przebieg dnia dziecka – średni czas wykonywania danych czynności (w minutach)¹⁰ oraz odsetek dzieci wykonujących daną czynność w dni weekendowe i powszednie



Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz DAR (przebieg dnia poprzedniego) dla dziecka 3–12 lat oraz dla dziecka 13–19 lat.

10 Czas łączny poświęcany na daną kategorię czynności – por. wyjaśnienie we wcześniejszym rysunku dotyczącym czasu rodziców.

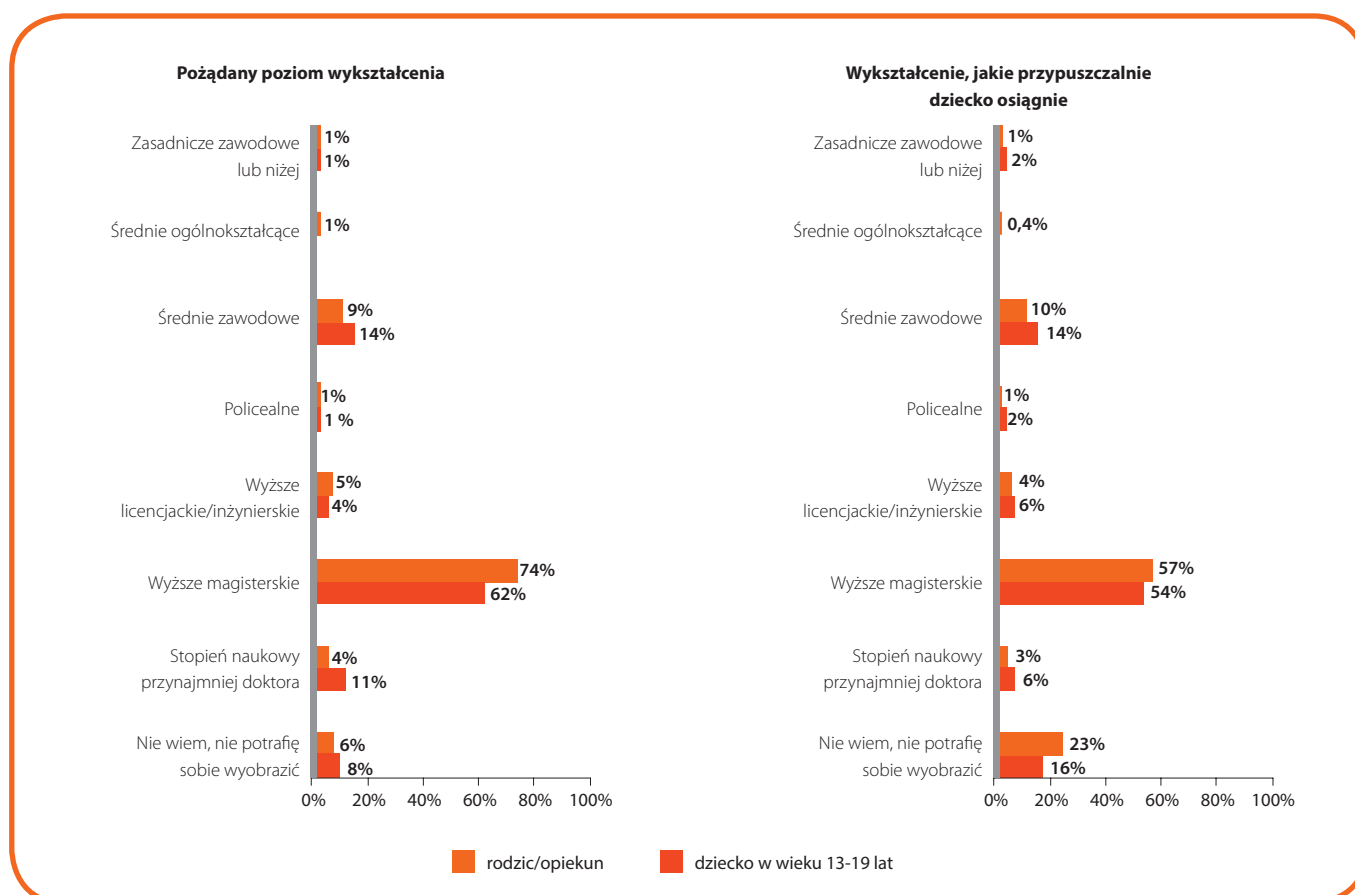
8. ASPIRACJE EDUKACYJNE RODZICÓW I UCZNIÓW

Aspiracje edukacyjne tarnobrzeskich rodziców są najwyższe wśród wszystkich powiatów (za wyjątkiem pruszkowskiego). Aż 83% rodziców chciałoby, aby ich dziecko osiągnęło wykształcenie co najmniej licencjackie/inżynierskie. Większość badanych uczniów podziela aspiracje rodziców, choć są nieco bardziej powściągliwi – 76% chciałoby uzyskać wykształcenie wyższe.

Zarówno rodzice, jak i uczniowie jako ewentualną alternatywę dla wykształcenia wyższego widzą praktycznie jedynie wykształcenie średnie zawodowe. Młodzi ludzie nieco częściej niż ich rodzice wskazywali, iż chcieliby uzyskać wykształcenie średnie zawodowe lub policealne, które przynajmniej teoretycznie daje realny zawód, praktykę zawodową oraz umożliwia wcześniejsze podjęcie pracy, a przy tym nie zamyka drogi do ewentualnych studiów.

Istnieje też duża zbieżność między poziomem wykształcenia, jakie uczniowie chcieliby uzyskać, a tym, jakie przypuszczają, że uda im się osiągnąć – tylko 8% uczniów sądzi, że uzyska wykształcenie niższe, niż by chcieli.

Rysunek 30. Opinie rodziców/opiekunów oraz samych dzieci w wieku 13–19 lat na temat przyszłego wykształcenia dziecka



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna, N=587 – liczba gospodarstw domowych; kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat, N=263 – liczba dzieci w wieku 13–19 lat.*

Tarnobrzeg wyróżnia na tle pozostałych powiatów bardzo silna orientacja rodziców na wyższe wykształcenie. Z opinii tarnobrzeskich rodziców wyłania się obraz środowiska, dla którego wykształcenie jest nie tylko zasobem potrzebnym w karierze zawodowej, ale też wartością autoteliczną. Ponad 90% rodziców deklaruje, iż oceny dziecka są dla nich bardzo ważne, a 78% – iż wykształcenie wyższe jest konieczne do osiągnięcia sukcesu. To odsetki najwyższe wśród wszystkich powiatów. Dodatkowo większość rodziców w Tarnobrzegu dostrzega konieczność wykorzystania każdego dostępnego wsparcia uczniów w edukacji – 66% uważa, że dzieci muszą korzystać z korepetycji, aby iść do dobrej szkoły, 53% odrzuca stwierdzenie, jakoby dobrzy uczniowie nie musieli korzystać z zajęć dodatkowych, a 49% nie zgadza się z opinią, iż dzieci są zbyt często wysyłane na korepetycje. Bardzo korzystny jest przy tym wizerunek szkolnictwa prywatnego, a 58% rodziców odrzuca pogląd, jakoby lekcje w szkole publicznej były wystarczające, aby nauczyć się języka obcego.

Sama młodzież zinternalizowała poglądy rodziców – na tle innych powiatów wyróżnia się bardzo silną orientacją na wykształcenie. Aż 90% dzieci w wieku 13–19 lat wskazuje, że oceny są dla nich ważne, 54% deklaruje, iż lubią czytać, a 50% na naukę poświęca dużo czasu (to najwyższe odsetki spośród wszystkich powiatów). Co więcej, jedynie 18% uważa, że uczenie się sprawia im trudność (nawet dwukrotnie mniej niż w innych powiatach, np. w giżyckim 36%, w Świnoujściu 31%). O przywiązywaniu do wykształcenia dużej wagi świadczyć też może fakt, iż Tarnobrzeg wyróżnia się na tle innych powiatów bardzo niskim odsetkiem młodych deklarujących, iż chcą się jak najszybciej usamodzielnić i rozpocząć pracę zawodową (jedynie 44%, a np. w Poznaniu – 63%, w powiecie giżyckim – 73%). Może to wskazywać, że młodzież najpierw planuje przy wsparciu rodziny zdobyć docelowe wykształcenie, a dopiero potem szukać pracy.

W Tarnobrzegu zaobserwowano także dosyć nietypową rozbieżność między naciskiem na dużą samodzielność w nauce a opóźnianiem usamodzielnienia się dziecka (zarówno w kontekście podjęcia pracy, o czym była już mowa, jak i w kontekście podejmowania decyzji o ścieżce edukacyjnej). Z jednej strony niemal 90% rodziców deklaruje, iż to dziecko decyduje o wyborze szkoły i kierunku nauki, choć w ponad połowie wypadków decyzję tę konsultuje z rodzicami (jeden z wyższych odsetków na tle innych powiatów). Z drugiej strony w Tarnobrzegu zdecydowanie niższa niż w innych powiatach jest skala praktycznego wsparcia w nauce, na jaką dzieci objęte badaniem mogą liczyć w swoich gospodarstwach domowych. 66% rodziców z dziećmi w szkole deklaruje, że ktoś z domowników zazwyczaj sprawdza przygotowanie do lekcji dziecka objętego badaniem (w większości powiatów odsetek ten wynosił około 70%, a w przypadku powiatu sokólskiego 80%). Co więcej, zaledwie nieco ponad połowa dzieci objętych badaniem ilościowym w przypadku trudności w nauce może liczyć na pomoc domowników w odrabianiu prac domowych (55%, a w powiecie sokólskim – ponad 70%).

W Tarnobrzegu o wyborze ścieżki edukacyjnej decydują przede wszystkim względy merytoryczne (profil szkoły zgodny z planami na przyszłość, dobra opinia o szkole, miejsce w rankingach – w przypadku liceów, oferta przedmiotów – w przypadku techników), choć lokalizacja szkoły także jest brana pod uwagę. W przypadku czynników takich jak profil szkoły, łatwość dostania się na studia czy miejsce w rankingu odsetek osób kierujących się tymi kryteriami był najwyższy wśród badanych powiatów. Czynniki związane z dojazdem schodzą na dalszy plan – co jest charakterystyczne dla dużego miasta.

8.1. Zajęcia dodatkowe

Biorąc pod uwagę bardzo wysokie aspiracje oraz silną orientację na zdobycie wykształcenia, zaskakujące jest, iż Tarnobrzeg to jedyny oprócz sępoleńskiego powiat, gdzie z zajęć dodatkowych¹¹ korzysta mniej niż 60% dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym. W Poznaniu, powiecie pruszkowskim oraz w Siemianowicach Śląskich na zajęcia dodatkowe uczęszcza więcej niż 70% dzieci. Najczęściej z zajęć dodatkowych korzystają uczniowie szkół podstawowych, w gimnazjum i szkole ponadgimnazjalnej uczestnictwo spada.

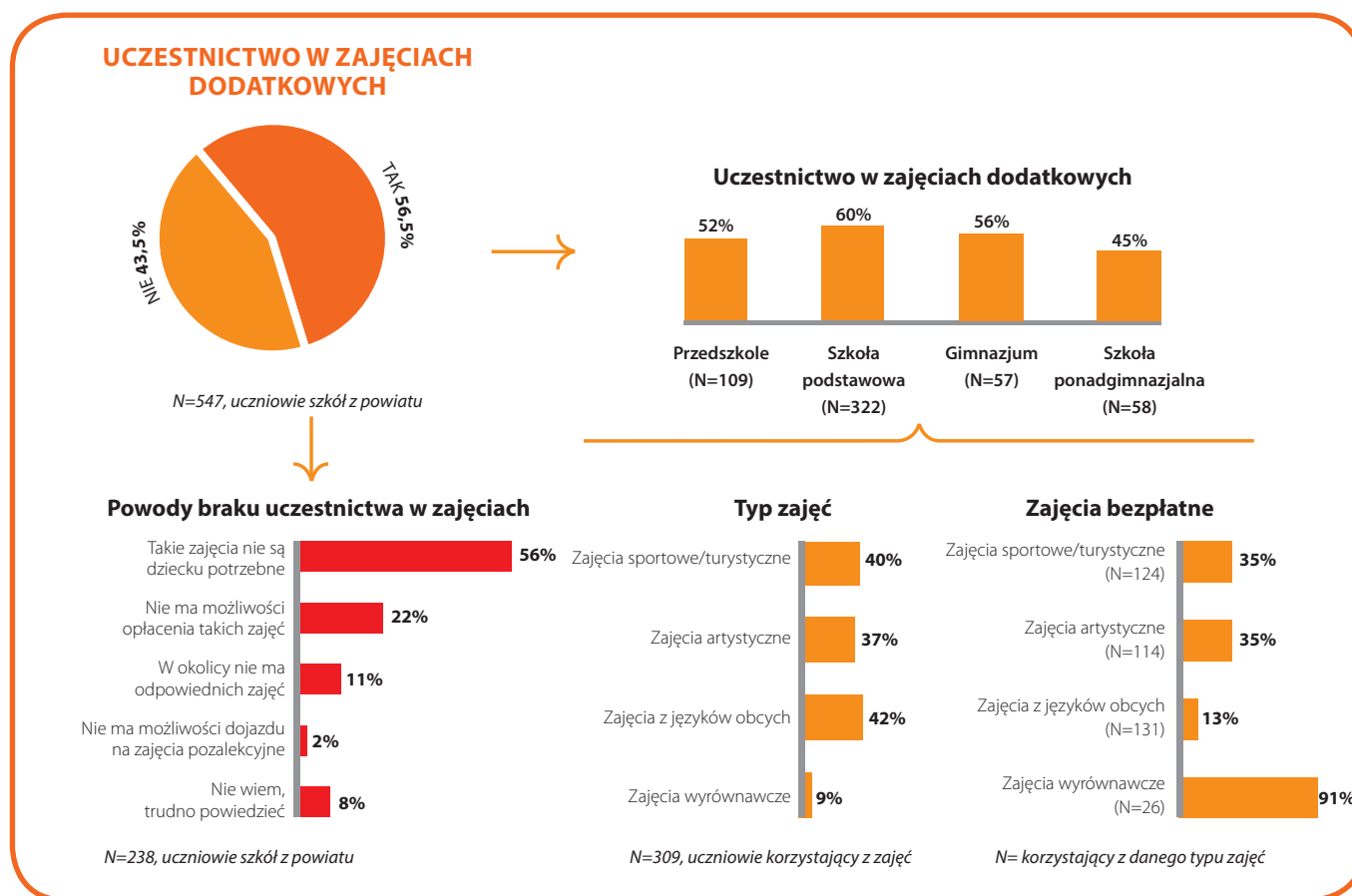
Niski na tle innych powiatów grodzkich odsetek dzieci uczestniczących w zajęciach dodatkowych należy prawdopodobnie wiązać z kwestiami finansowymi. Podobnie jak w przypadku innych miast, dojazd na zajęcia nie stanowi bowiem bariery. Wśród powodów, dla których dzieci nie uczestniczą w żadnych zajęciach, najczęściej wskazuje się brak potrzeb, a w drugiej kolejności powody finansowe (najwyższy odsetek wśród wszystkich powiatów). Na podłoże ekonomiczne wskazuje dodatkowo fakt, iż rzadziej na zajęcia dodatkowe chodzą dzieci z gospodarstw w trudniejszej sytuacji materialnej. Tymczasem w Tarnobrzegu większość gospodarstw, w których dzieci korzystają z zajęć dodatkowych, ponosi ich koszty (np. w powiecie sokólskim większość dzieci uczestniczy w zajęciach bezpłatnych).

Dane ilościowe wskazują, że dzieci z tarnobrzeskich placówek najczęściej uczestniczą w zajęciach sportowych lub turystycznych, językowych oraz artystycznych. Dla ponad 60% uczestniczących w nich dzieci zajęcia sportowe i artystyczne są płatne, a przypadku zajęć językowych – dla niemal 90%. Zajęcia takie odbywają się najczęściej w szkole, ale jako lokalizację podawano również (choć znacznie rzadziej) dom kultury lub miejski ośrodek sportowy, a w przypadku zajęć językowych – mieszkanie nauczyciela lub ucznia oraz prywatną instytucję. Deklaracje te są zgodne ze wskazaniami gimnazjalistów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych, iż relatywnie rzadko odwiedzają oni domy kultury (por. rozdz. 6 „Kluczowe instytucje otoczenia edukacyjnego oraz przedsiębiorcy współpracujący ze szkołami”).

Na zajęcia wyrównawcze uczęszcza tylko 9% dzieci (jeden z najniższych odsetków wśród wszystkich powiatów – niższy zanotowano jedynie w powiecie głogowskim). To jedne z nielicznych dodatkowych zajęć niemal dla wszystkich dzieci bezpłatne i organizowane na terenie szkoły.

¹¹ Zajęcia dodatkowe to wszelkiego rodzaju zajęcia poza obowiązkowymi lekcjami/zajęciami w przedszkolu, odbywające się w szkole/przedszkolu lub poza szkołą/przedszkolem. Uwzględniono tutaj zajęcia wyrównawcze, kółka przedmiotowe, zajęcia czytelnicze, zajęcia z języków obcych, artystyczne, techniczne, naukowe, sportowe, terapeutyczne i rehabilitacyjne, korepetycje.

Rysunek 31. Uczestnictwo dzieci i młodzieży z Tarnobrzega w zajęciach dodatkowych



Źródło: Badanie gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzica/opiekuna. Uwzględniono dzieci, które uczęszczają do placówek edukacyjnych na terenie powiatu.

Jak już wspomiano, podobnie jak w innych powiatach, większość zajęć dodatkowych, w których uczestniczą tarnobrzegskie dzieci i młodzież, odbywa się na terenie szkół i przedszkoli. Sam poziom uczestnictwa w zajęciach dodatkowych jest z kolei na tle innych powiatów niski, co może wskazywać, że oferta placówek edukacyjnych – szczególnie w zakresie zajęć bezpłatnych – nie jest satysfakcjonująca.

Tymczasem dyrektorzy placówek edukacyjnych objętych badaniem mają w większości opinię odmienną. Większość z nich uważa ponadprogramową ofertę zajęć ruchowych oraz artystycznych za wystarczającą. Najlepsze oceny formułowali dyrektorzy szkół podstawowych i gimnazjów, a więc etapów, w których uczestnictwo w zajęciach dodatkowych jest najwyższe. Wśród dyrektorów liceów jedynie połowa oceniła ofertę jako wystarczającą, natomiast w przypadku szkół zawodowych wysoko oceniono oferowane zajęcia ruchowe, nisko zaś artystyczne.

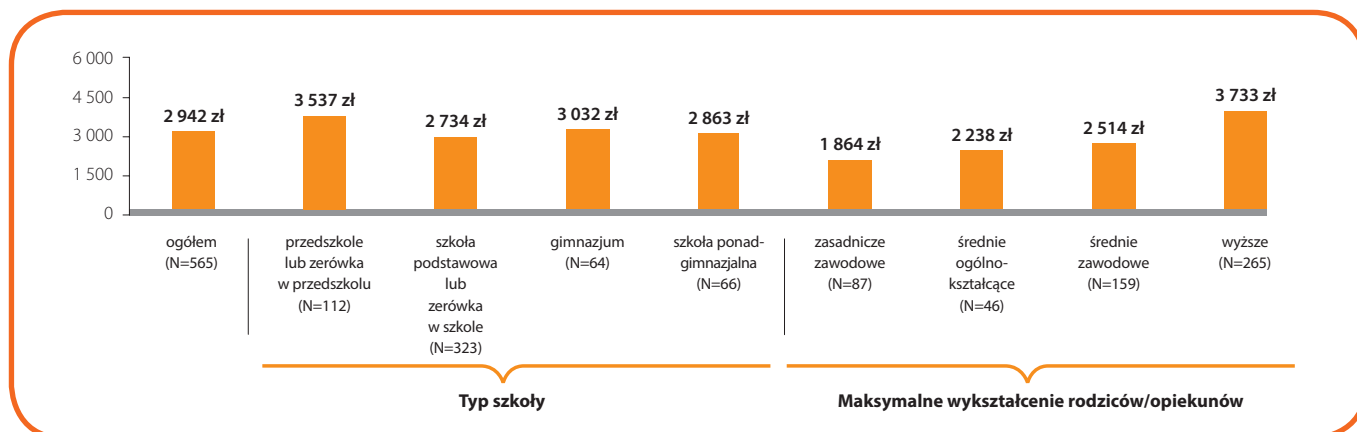
Bardzo korzystnie oceniany jest także dostęp do zajęć wyrównawczych – więcej niż 70% dyrektorów szkół uważa ofertę szkoły w tym zakresie za wystarczającą – co pozostaje w sprzeczności z niskim na tle innych powiatów poziomem uczestnictwa w tego typu zajęciach.

9. WYDATKI RODZICÓW NA EDUKACJĘ DZIECI

Wydatki na edukację w badaniu BECKER traktowano bardzo szeroko. Zbierano informacje o wszystkich wydatkach ponoszonych na dobra i usługi związane z zaspokajaniem potrzeb edukacyjnych dziecka wylosowanego do badania. Część z nich to wydatki „obowiązkowe”. Rozumieć należy przez to koszty związane z uczestnictwem dziecka w systemie edukacji – te, które ustalone są przez szkołę (np. składki szkolne, ubezpieczenie) oraz bezpośrednio z nią związane (np. podręczniki). Pozwalają one w pełni korzystać z oferty edukacyjnej szkoły. Uwzględniano również wszystkie pozostałe wydatki ponoszone przez rodziców. Takie, które rodzice ponoszą, by zapewnić dziecku lepszy start (np. nauka języków obcych, korepetycje), oraz te związane z zainteresowaniami dziecka.

Wydatki na edukację przeznaczane przez gospodarstwa domowe w Tarnobrzegu należą do najniższych wśród wszystkich badanych powiatów (niższe zanotowano jedynie w powiecie sępoleńskim). Rodziny wydają przeciętnie nieco ponad 2900 zł rocznie na cele związane z edukacją dziecka. To ponad dwukrotnie mniej niż w powiecie pruszkowskim (6300 zł rocznie – najwyższe wydatki wśród powiatów) oraz około 1000 zł mniej niż w Poznaniu i powiecie głogowskim (3900 zł rocznie).

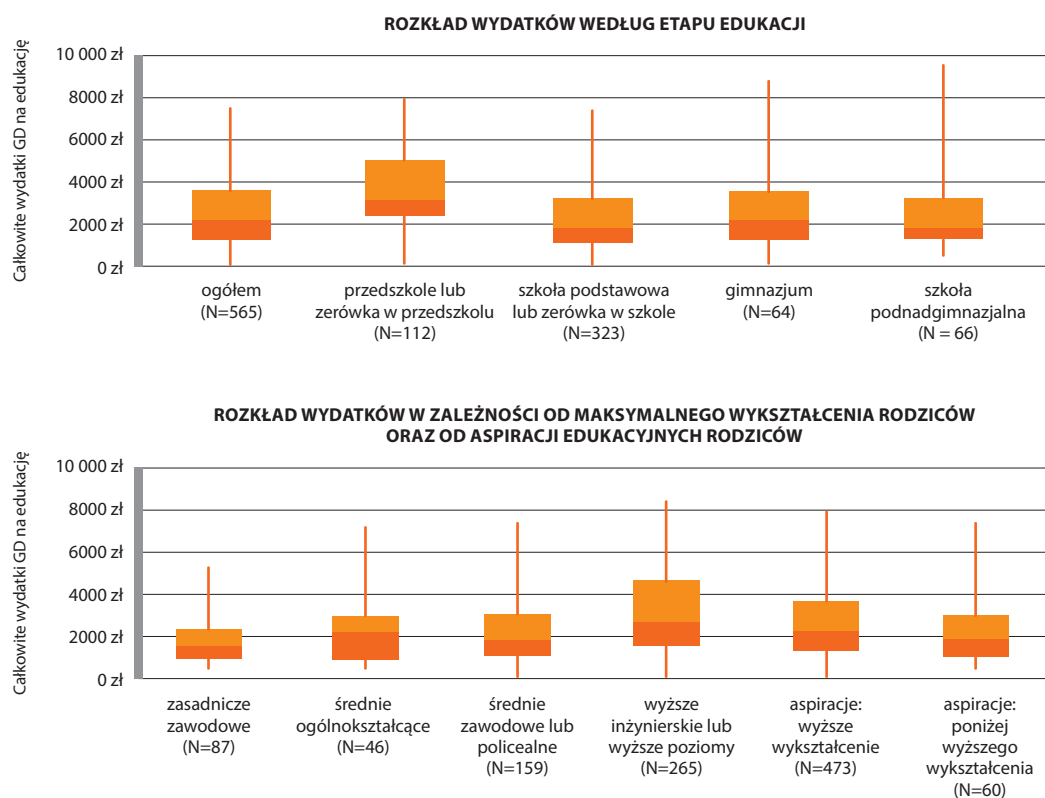
Rysunek 32. Całkowite roczne wydatki gospodarstw domowych związane z edukacją dziecka (średnia arytmetyczna wydatków)



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna. Uwzględniono gospodarstwa, które podały informacje o wysokości wydatków. Uwaga: na rysunku pominięto wykształcenie rodziców poniżej zasadniczego zawodowego ze względu na zbyt małą liczebność tej grupy.

Największe roczne wydatki na edukację dotyczą gospodarstw z dziećmi w przedszkolu lub zerówce (por. rys. 32). Jest to związane z opłatami za przedszkole (średnio 1900 zł rocznie – wydatek ponoszony przez 86% gospodarstw z dziećmi w przedszkolu) i wyżywienie (ponad 1100 zł – wydatek ponoszony przez ponad 60% gospodarstw). Na wysokość wydatków edukacyjnych ma wpływ wiele czynników. Im więcej osób w rodzinie, tym wydatki na edukację jednego dziecka są mniejsze. Wynika to z konieczności rozłożenia ograniczonego budżetu, ale również pewnych wspólnych wydatków na większą liczbę osób (np. sprzętu komputerowego, ubrań, materiałów, książek). Wyższe wydatki na edukację dziecka wiążą się z lepszą sytuacją materialną rodziny, wykształceniem rodziców, sytuacją rodziców na rynku pracy oraz ich aspiracjami (por. rys. 32 i 33).

Rysunek 33. Całkowite roczne wydatki gospodarstw domowych związane z edukacją dziecka – rozkład wydatków w zależności od etapu edukacji, maksymalnego wykształcenia rodziców, aspiracji edukacyjnych rodziców oraz lokalizacji szkoły dziecka¹²



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna. Uwzględniono gospodarstwa, które podały informacje o wysokości wydatków. Maksymalne wykształcenie rodziców – posiadane przez co najmniej jedno z rodziców w gospodarstwie domowym. Uwaga: na rysunku pominięto wykształcenie rodziców poniżej zasadniczego zawodowego ze względu na zbyt małą liczebność tej grupy.

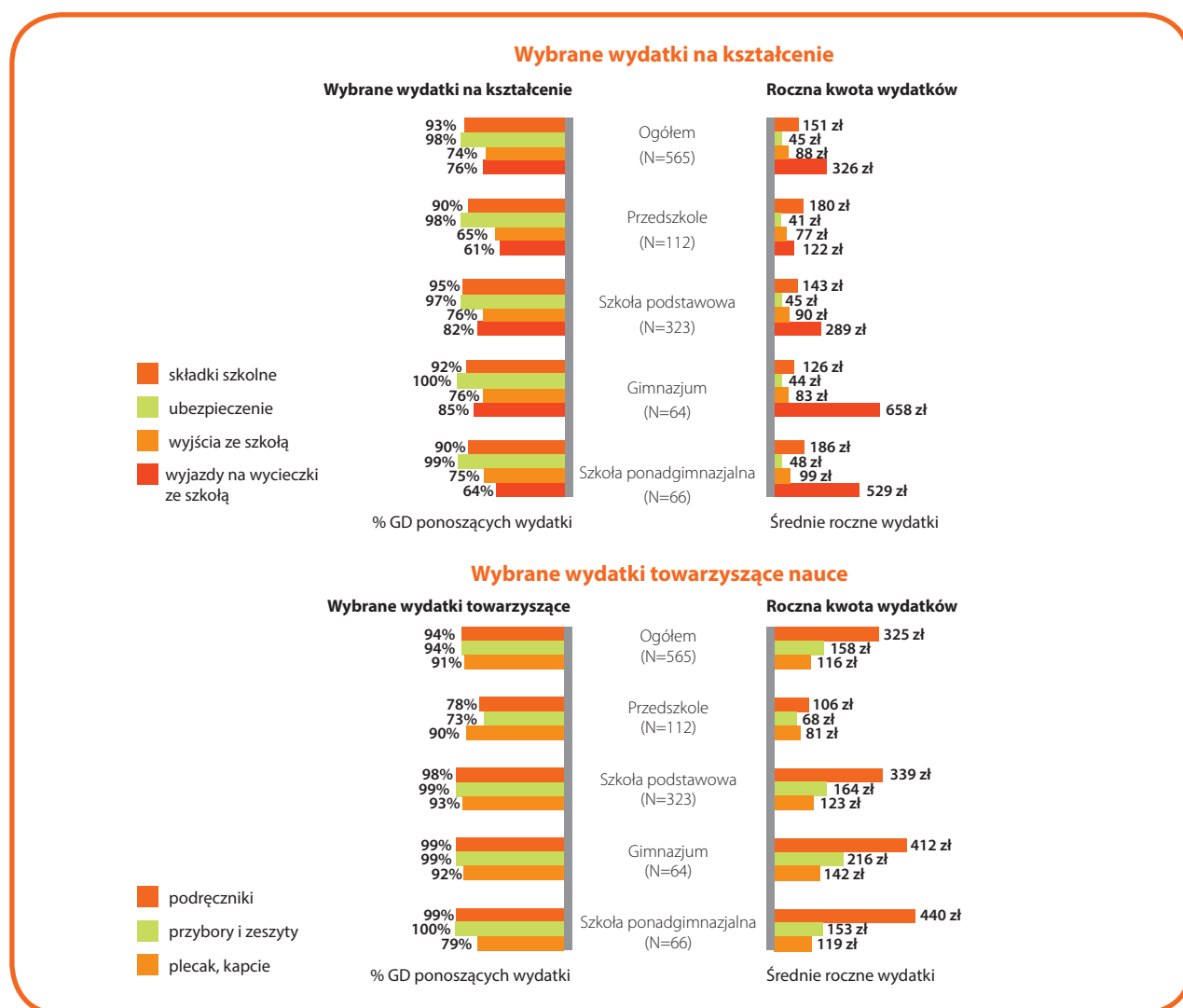
Najczęściej ponoszonymi kosztami związanymi z nauką w szkole są składki szkolne (np. na Radę Rodziców) oraz koszty ubezpieczenia. Ich wysokość nie różni się znacząco pomiędzy typami szkół. Większość gospodarstw z dziećmi w szkole ponosi także koszty wycieczek szkolnych oraz różnych wyjść ze szkoły/przedszkola do kin, teatrów i muzeów.

Wśród gospodarstw z dziećmi w przedszkolu lub szkole największy odsetek – niemal wszystkie – ponosi koszty podręczników, przyborów i zeszytów. Koszty te wzrastają wraz ze wzrostem wieku dziecka i typem placówki edukacyjnej, ale od poziomu szkoły podstawowej te dwie kategorie wydatków ponoszą niemal wszystkie gospodarstwa.

¹² Uwaga: Wykres prezentuje rozkład wartości wydatków na edukację. Dolny kraniec słupka to wartość pierwszego kwartyla, co oznacza, że 25% gospodarstw ponosiło wydatki poniżej lub równe tej wartości, zaś 75% – powyżej tej wartości lub jej równe. Poziome przecięcie słupka to wartość mediany, co oznacza, że 50% gospodarstw ponosiło wydatki poniżej tej wartości lub jej równe, a 50% powyżej tej wartości lub jej równe. Górny kraniec słupka to wartość trzeciego kwartyla, co oznacza, że 75% gospodarstw ponosiło wydatki poniżej lub równe tej wartości, zaś 25% powyżej lub jej równe. Kraniec dolnego „wąsa” oznacza minimalną wartość wydatków, zaś górnego – 95 centyl wartości wydatków. Wysokość słupka wskazuje na to, czy wartości wydatków dla danej grupy są mało zróżnicowane (gdy słupek jest niski), czy też bardziej rozstrzelone (gdy słupek jest wysoki, poszczególne wartości między pierwszym i trzecim kwartylem są odległe od siebie).

Koszty dojazdów do przedszkola czy szkoły najczęściej dotyczą gospodarstw dzieci uczęszczających do przedszkola (25%) i uczniów szkół ponadgimnazjalnych (26%). Na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjum wydatki te ponosi 12–15% gospodarstw. Największe wydatki dotyczą gospodarstw dzieci przedszkolnych i w szkole podstawowej (powyżej 800 zł rocznie). W przypadku uczniów szkół ponadgimnazjalnych – przeciętnie 680 zł rocznie.

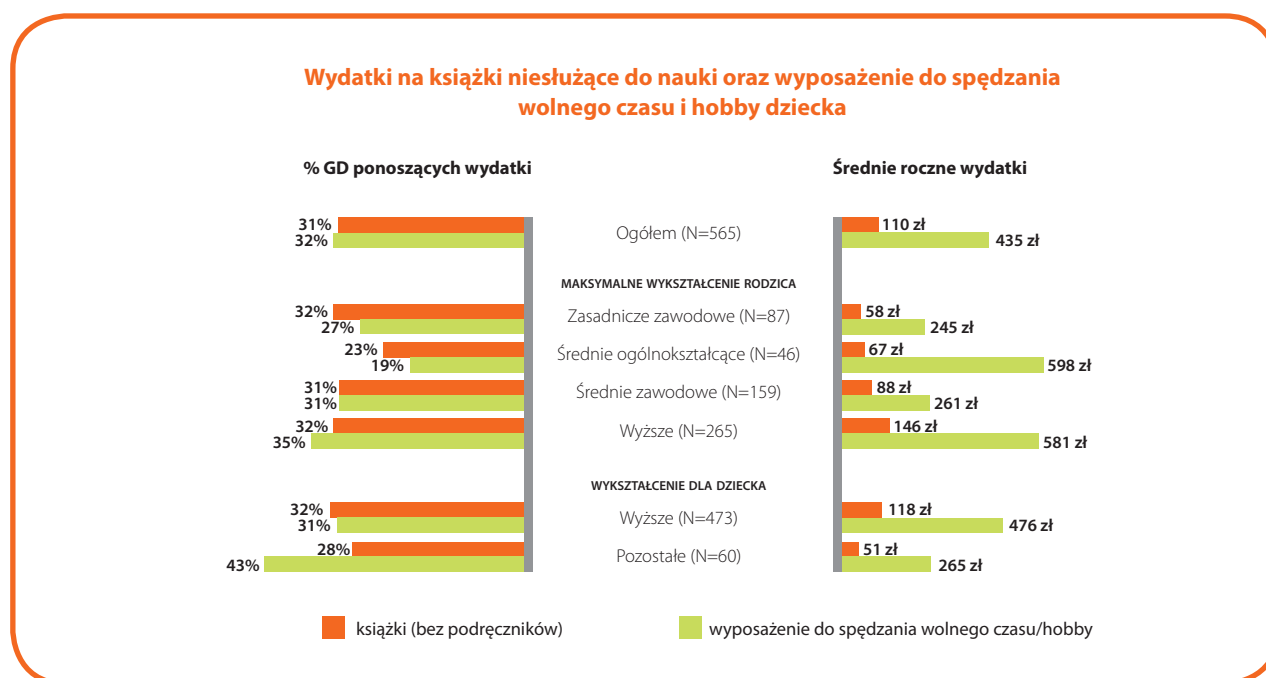
Rysunek 34. Wybrane wydatki na kształcenie oraz wydatki towarzyszące nauce – odsetek gospodarstw domowych ponoszących koszty i średnia roczna kwota wydatków



Źródło: Badanie gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzica/opiekuna. Uwzględniono gospodarstwa, które podały informacje o wysokości wydatków.

Jako inwestycję w edukację traktować należy zakup dla dziecka książek innych niż podręczniki. Co ciekawe, w Tarnobrzegu wykształcenie i aspiracje rodziców nie mają istotnego wpływu na częstotliwość ponoszenia takiego wydatku, a jedynie na jego wysokość.

Rysunek 35. Wydatki na książki (bez podręczników) oraz wyposażenie do spędzania wolnego czasu i hobby dziecka – odsetek gospodarstw domowych ponoszących koszty i średnia roczna kwota wydatków



Źródło: Badanie gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzica/opiekuna. Uwzględniono gospodarstwa, które podały informacje o wysokości wydatków. Uwaga: na rysunku pominięto wykształcenie rodziców poniżej zasadniczego zawodowego ze względu na zbyt małą liczebność tej grupy.

Analizując powyższe wykresy, należy pamiętać, że czynniki wpływające na wysokość i sam fakt ponoszenia pewnych wydatków na edukację są ze sobą ściśle związane. Wydają więcej osoby z wyższym wykształceniem, ale są to też zazwyczaj osoby o lepszej sytuacji finansowej, z większymi aspiracjami dotyczącymi swoich dzieci.

Instytut Badań Edukacyjnych

www.ibe.edu.pl

Instytut Badań Edukacyjnych

ul. Górczewska 8, 01-180 Warszawa | tel. +48 22 241 71 00
ibe@ibe.edu.pl | www.ibe.edu.pl

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego